

# Nasze Sprawy

LUTY  
1998  
Nr 2 (97)



## **W NUMERZE M.IN.:**

Ciągły rozwój toruńskiego „Fart-Pol”-u

Złote statuetki BCC dla ZPCh

ISO 9001 dla „Metchem”-u w Kętach

Mistrzostwa Polski alpejczyków

## **W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

ZPCh na Warszawskich Targach Mody

ISO 9002 dla SIWL Września...

... i ISO 9001 dla „Filter-Service”

w Zgierzu



fol. ina-press

# Przekraczać oczekiwania

**„Fart”** – to: *szczęście, powodzenie, pomyślne okoliczności.*

*Tyle słownik języka polskiego.*

*A dodawszy, że owe pomyślne okoliczności zaistniały w Polsce po roku 1989, otrzymamy pełną nazwę: „Fart-Pol” ZPCh w Toruniu.*

## Krótki zarys dziejów

Mamy nadzieję, że tłumaczenie nazwy firmy jest prawidłowe. Nie pytalśmy o to jej założyciela i dyrektora – mgr. **Zbigniewa Berenta**.

Firma jest przykładem rozwoju bardzo dynamicznego i ekspansywnego, choć bez puszczania na żywioł. Wiosną 1991 r. „Fart-Pol” oficjalnie rozpoczął działalność gospodarczą, a już jesienią tego roku stał się członkiem Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu. Od marca 1992 r. uczestniczy w targach „Leipziger Messe” oraz Międzynarodowych Targach „A+A” w Düsseldorfie, a także prezentuje swoje wyroby na Międzynarodowych Targach Środków Ochrony Pracy, Ratownictwa i Rehabilitacji SAWO w Bydgoszczy. Status ZPCh uzyskano we wrześniu 1996 roku.

## Człowiek na pierwszym planie

Program Adaptacji Nowych Pracowników, szkoleń zewnętrznych, wewnętrznych, totalna organizacyjna przebudowa firmy, mają na celu podniesienie pracowniczej wiedzy fachowej. Różne formy współzawodnictwa i integracji załogi, np. podczas Święta Firmy, oraz różnorodne sposoby uznania są elementami scalającymi i mają niebagatelne znaczenie w strategii budowania zwarłego zespołu.

Z powodzeniem działa w „Fart-Polu” system trzech tablic: pierwsza – ogólna, organizacyjna; druga – szkoleniowa; trzecia – dobrych i złych wiadomości. Wszystkie informacje są jawne, tak jak jawny jest dla wszystkich pracowników harmonogram roczny i organizacja firmy.

System szkolenia pozwala znaleźć pracownikom swoje miejsce. Każdy przyjmowany do pracy ma swojego opiekuna, który wprowadza go w system pracy i zarządzania zakładem. Jest otoczony opieką wyrozumiałą, ale bardzo wymagającą.

## Tajemnica, która nie jest tajemnicą

Kilka powołanych zespołów – grup roboczych – ustala i kreuje strategię działania. Jest to ciało opiniotwórcze i kontrolujące określone priorytety przedsięwzięć. W polityce zapewnienia jakości wyrobów produkowanych i sprzedawanych przez „Fart-Pol” jasno sformułowano sposoby i cele działania firmy. – *W pełni zdajemy sobie sprawę – czytamy w zakładowej Księdze Jakości – że dobra jakość jest wtedy, gdy wraca klient, a nie wyrób! Angażujemy wszystkich pracowników w zespołowy wysiłek na rzecz ciągłej poprawy jakości naszych wyrobów.*

Szczególnie te aspekty działania firmy podkreślił dyrektor Z. Berent, bo są niebagatelną częścią strategii budowania zwarłego zespołu. – Aby rozwijać firmę – akcentował – musi nastąpić przebudowa świadomości z roszczeniowej na projakościową. Oczywiście są, szczególnie na początku tej drogi, opory przeciw zmianom, ale szukamy różnorodnych form perswazji.

Tzw. „bycie w zatrudnieniu”, czyli „robotę po polsku”, musi ustąpić miejsca pracy dobrze zaplanowanej i zorganizowanej, gdzie z góry ustalone są warunki płacy, obowiązki, cele i sposoby oceny pracowników. Terminarz zadań musi być dokładnie określony i wypełniany przez każdego pracownika w myśl hasła: „**Nie odkładaj na jutro tego, co możesz zrobić dziś**”, a także: „**Wykonuj swoje zadanie dokładnie i na czas albo stracisz klienta**”. Przysłowiową „kropką nad i” jest stosowane w „Fart-Polu” na co dzień powiedzenie: „**Dobra robota to taka, po której nikt nie musi poprawiać**.” W ZPCh „Fart-Pol” zwraca się dużą uwagę na skuteczne komunikowanie się w danych jednostkach organizacyjnych w całej firmie: planowanie, profesjonalną organizację pracy i controlling. W myśl ogólnych założeń „Zarządzania przez cele” kierownictwo przedsiębiorstwa precyzuje co miesiąc zadania i cele, które są do wykonania przez poszczególne jednostki organizacyjne.



Zbigniew Berent na Targach w Düsseldorfie, z przedstawicielami „Ansell Edmont”



To tylko część oferty produkcyjnej...

## Jak się to robi?

Nowoczesny park maszynowy i wykwalifikowana załoga gwarantują wysoką jakość wyrobów „Fart-Pol”-u, co potwierdziło uczestnictwo w finale konkursów „Ekspansja '95 i '96”, na najbardziej dynamiczne i efektywne przedsiębiorstwo regionu. Również prestiżowy **Złoty Medal za ubranie robocze nowej generacji** na IX Międzynarodowych Targach Środków Ochrony Pracy, Ratownictwa i Rehabilitacji SAWO '97.

# i zaskakiwać odbiorców

Od momentu powstania „Fart-Pol” zajmuje się produkcją, doborem i sprzedażą środków ochrony pracy. Obecnie specjalizuje się w produkcji i dystrybucji ochron osobistych. Bieżąca oferta liczy ponad 900 pozycji.

– Znajduje się w tym pakiecie – wyjaśnia dyr. Berent – zarówno produkowana przez naszą załogę odzież robocza, jak również dystrybucja obuwia i specjalistycznego sprzętu BHP renomowanych firm krajowych oraz zagranicznych, m.in.: PPO – Strzelce Opolskie,

FILTER-SERVICE, ANSELL EDMONT, PELTOR, SUNDSTRÖM, MOLDEX itp. Zamierzamy w najbliższym czasie – po uzyskaniu atestów w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy – rozpocząć produkcję ODZIEŻY OCHRONNEJ. Odpowiednie wnioski w tej kwestii zostały już sporządzone.

Już teraz kroi się w „Fart-Pol”-u ubrania robocze spełniające wymogi PN i posiadające Świadectwa Ochrony Urzędu Patentowego



*Pokaz produkowanej odzieży*



*... i dystrybucyjnej firmy*

Ubrania szyje się z tkanin nowej generacji, takich jak: BEA-VERNILON, KLOPMAN i TAT.

Są one odporne na zabrudzenia olejami, smarami i nie przepuszczające wody i pyłów w głąb materiału, ale przepuszczające powietrze, dzięki czemu ciało nie poci się. Rodzaj tkaniny jest tak szczegółowo sklasyfikowany, że zawsze można powtórzyć kolor ze stuprocentową dokładnością odcieni. Na życzenie klienta wzory szytych ubrań mogą być zmodyfikowane.

Zamawiający może również dostarczyć swoje wzory ubrań, także z logo firmy.

Poszczególne operacje wykonują w szwalni specjalistyczne maszyny: dziurkarki, guzikarki, ryglówki, szlufkarki i hafciarki (np. do logo). 80 proc. pracujących w szwalni to osoby niepełnosprawne z różnorodnymi schorzeniami, a jednak absencja jest bardzo mała.

„Fart-Pol” sprzedaje do kilku tysięcy stałych odbiorców z trzydziestu województw na terenie całego kraju. Poważnym atutem firmy jest kompleksowość oferty.

– Prowadzimy szeroką działalność informacyjną i reklamową. Mamy cały system identyfikacji wizualnej – uzupełnia dyr. Berent. – Od różnorodnych papierów firmowych poprzez naklejki, kalendarze, wizytówki i pomniejsze „gadżety”. W **misji firmy** zwróciliśmy uwagę przede wszystkim na **JAKOŚĆ**. Chcemy prowadzić sprzedaż produktów i usług, które dadzą klientom coś więcej niż tylko zaspokojenie ich potrzeb, które przekraczać będą oczekiwania oraz ciągle zaskakiwać czymś nowym i odkryjemy.

Stopniowo realizuje się w „Fart-Pol”-u założenia filozofii Zarządzania poprzez Wysoką Jakość. Podjęte działania pomogą z pewnością zdobyć certyfikat ISO 9002, a także 9001.

## To rynek wybrał rodzaj produkcji

...– stwierdził dyr. Berent. – Handlowaliśmy dosłownie wszystkim. Od kilku lat produkujemy już sami.

„Fart-Pol” jako jeden z nielicznych nowo powstałych zakładów pracy chronionej posiada własną bibliotekę, z pozycjami literatury fachowej, niezbędnymi w pracy na co dzień, a liczącymi kilkaset woluminów. Biblioteka – a raczej wideoteka – dysponuje również kilkudziesięcioma filmami edukacyjnymi. Wiele z nich realizowano własnymi siłami. Na kasetach wideo sfilmowano szkolenia wewnątrzzakładowe, różne sposoby promocji firmy na targach, wystawach i in., a także wiele imprez kulturalnych i integracyjnych, dających obraz życia firmy. Wszystko to, co jest związane z firmą, znajduje swoje odzwierciedlenie również w biuletynie zakładowym „Fart-Pol-Press”.

## Złoty gong

Niewątpliwie najsympatyczniejszym „gadżetem” firmowym jest w „Fart-Pol”-u złoty dzwon, który rozbrzmiewa, gdy uda się zawrzeć pomyślną dla zakładu transakcję. Ten dźwięk zawsze wywołuje uśmiech zadowolenia i radość „fartpolowców”.

Kilkunastoosobowa nieduża firma bardzo dynamicznie i szybko przekształciła się w ponad 60-osobowy ZPCh. Umiejętne wykorzystanie wiedzy i fachowości pracowników, zorganizowanie wszystkich działów zakładu w jeden organizm, jest dziełem założyciela i dyrektora firmy.

Największym sukcesem firmy jest ciągły rozwój. Zweryfikował jej wysiłki trudny, konkurencyjny rynek. Stworzone zostały podwaliny pod przyszłe sukcesy i EKSPANSJĘ firmy na najbliższe lata. Umożliwił je z pewnością nowoczesny budynek, baza transportowa, park maszynowy, solidne zaplecze techniczne i tym podobne atuty.

Sukcesy „Fart-Pol”-u są i będą również sukcesami jego załogi. Jesteśmy przekonani, że konsekwentne parcie zakładu do przodu spowoduje, iż wejdzie on do grona czołowych krajowych producentów w swej branży, a złoty gong tylko z rzadka będzie milkł.

**Iwona Kucharska**  
 fot. ina-press. „Fart-Pol”

# WIELSPIN

**Wielkopolskie Zaplecze Rehabilitacyjno-Techniczne Spółdzielni Inwalidów  
Zakład Pracy Chronionej w Poznaniu**

organizuje ekspozycje na następujących imprezach wystawienniczych  
Międzynarodowych Targów Poznańskich

- SALMED'98 • POLIGRAFIA'98 • MEBLE'98 • MOTORYZACJA'98
- 70 MTP • JESIEŃ'98 • DOMEXPO'98 • TAROPAK'98
- POLAGRA'98 • BICYKL'98

Polecamy nasze usługi, obejmujące kompleksową organizację Waszego stoiska w pawilonach branżowych w systemie SYMA lub OCTANORMA, a także zabudowę nietypową.

**Dla stoisk o powierzchni powyżej 30 m kw.  
cenę pozostawiamy do negocjacji !  
Dla stałych klientów przewidujemy zniżkę.**

W trakcie Targów WIOSNA'98, JESIEŃ'98 i DOMEXPO'98  
prowadzone będą konkursy:

## **1. „Dobry wyrób – MERKURY”**

(najlepszy jakościowo wyrób wytworzony przez ZPCh)

termin zgłoszeń do konkursu – do 14 dni przed rozpoczęciem imprezy targowej.

## **2. „Aranżacja i wystrój stoiska ekspozycyjnego”**

(ciekawe rozwiązania prezentacji wyrobów)

termin zgłoszeń do konkursu – do 7 dni przed rozpoczęciem imprezy targowej  
(ZPCh automatycznie przystępują do konkursów na edycjach targowych organizowanych przez WIELSPIN i KIG-R, pozostałe zakłady winny zgłosić się z podaniem terminu imprezy i lokalizacji stoiska).

Zapraszając Państwa do współpracy, z przyjemnością udzielimy wyczerpujących informacji na temat naszej oferty – tel. 061. 82-13-236

**Do zobaczenia w Poznaniu !**

## Oferta dla „Solidnych Partnerów”

**W** okresie 12-24 lutego br. Agencja Rozwoju Lokalnego S.A. (ARL) w Sosnowcu, Business Foundation oraz „Milmex” – Systemy Komputerowe zachęcały wybrane przedsiębiorstwa z terenu Zagłębia do wzięcia udziału w Ogólnopolskim Programie Promocyjnym „Solidny Partner” oraz do inwestowania w rozwój Zagłębia.

Organizatorzy przygotowali specjalną ofertę marketingowo-promocyjną dla wyróżnionych firm.

ARL pełni rolę ośrodka integrującego i koordynującego przedsięwzięcia pobudzające rozwój regionu. Jej podstawowe działania dotyczą wspomagania rozwoju przedsiębiorczości, ograniczenia bezrobocia, poprawy warunków ekologicznych, jak również tworzenie nowego oblicza regionu.

Business Foundation – jako organizacja zrzeszająca podmioty gospodarcze – jest administratorem Programu „Solidny Partner”.

„Milmex” – Systemy Komputerowe Sp. z o.o. z Sosnowca została szerzej przedstawiona na łamach grudniowego numeru „NS”, wraz z głównym produktem, którego jest autoryzowanym dystrybutorem – systemem informatycznym **Scala 5**. Na spotkaniach tych zaprezentowano właśnie ten system klasy MRP II jako wiodący w świecie do zarządzania przedsiębiorstwem – jego finansami, logistyką, projektami, produkcją, dystrybucją, płacami i serwisem.

Program „Solidny Partner”, w którego pierwszej edycji w ub. roku wzięły udział 723 firmy, powstał z inicjatywy samorządu gospodarczego, instytucji finansowych i mediów, zainteresowanych eliminacją ryzyka w obrocie gospodarczym. Propaguje on rzetelność, uczciwość i terminowość jako podstawowe zasady etyki w kontaktach z partnerami i instytucjami państwowymi.

Jak na spotkaniu otwierającym ich cykl, które miało miejsce 12 lutego br. w siedzibie ARL w Sosnowcu, powiedział

**milmex** – Systemy Komputerowe jest firmą informatyczną o zasięgu ogólnopolskim. Na terenie Polski południowej ma znaczącą pozycję w dostarczaniu rozwiązań informatycznych najnowszej generacji, wspomagających zarządzanie przedsiębiorstwem.

Realizuje projekty sięgające poza rok 2000, zgodne ze standardami informatycznymi stawianymi przez British Standard Institute. Dostosowując rozwiązania komputerowe do konkretnych potrzeb pełni – w ramach partnerskich strategii – rolę integratora, ściśle współpracując z klientem.

**milmex** specjalizuje się w obsłudze średnich i dużych przedsiębiorstw działających w obszarach produkcyjnych i usługowo-handlowych, praktycznie wszystkich branż, w tym zakładów pracy chronionej. Rozwiązania kieruje do firm będących liderami na rynku polskim i uznanych za najbardziej rozwojowe w perspektywie najbliższych lat.

**milmex** jest jedynym partnerem dystrybucyjnym firmy *Scala Polska/Scala Business Solutions* na terenie Polski południowej.

Zakres działalności:

- wdrożenia zintegrowanych systemów komputerowych do zarządzania przedsiębiorstwem (SCALA 5, SIMPLE SYSTEM, SIMPLE BUSINESS)

- dostawy, instalacje sprzętu i sieci komputerowych, kas i drukarek fiskalnych, sprzętu techniki biurowej i telekomunikacyjnej, serwis sprzętu oraz sieci komputerowych

- pełna integracja oprogramowania aplikacyjnego, oprogramowania systemowego, sprzętu i sieci komputerowych

- szkolenia z zakresu zastosowań techniki komputerowej w finansach, księgowości, logistyce, zarządzaniu produkcją, konsulting dotyczący organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami.

**milmex** – dla skutecznego działania integracyjno-serwisowego – rozbudowuje obecnie swoją strukturę organizacyjną o oddziały w Opolu, Krakowie i Rzeszowie.

**milmex** dysponuje własnym Ośrodkiem Szkoleniowym, który przekształcony jest w Autoryzowane Zagłębiowskie Centrum Edukacyjne Microsoft. Zostanie w nim ponadto utworzony Autoryzowany Oddział Ośrodka Szkoleniowego Scali – *Scala Academy*, którego główna siedziba znajduje się w Warszawie.

**milmex** współpracuje z uczelniami i ośrodkami badawczymi: Kolegium Języka Biznesu Uniwersytetu Śląskiego, Akademią Ekonomiczną, Politechniką Śląską.

**milmex** to lista referencyjna około 600. klientów w sektorze przemysłu, usług i handlu.

Zbigniew Faruga (Business Foundation), Program chce wykreować postawę solidności. Promuje zatem coś, co nie jest jeszcze oczywiste w naszych stosunkach gospodarczych, tzn. normalność. Wyrzucił też nadzieję, że za rok, dwa umrze on śmiercią naturalną, bo wszyscy będą rzetelnymi i solidni.

Zbigniew Faruga – prezes zarządu Spółki „Milmex” oświadczył, że jego firma – wraz z ARL – wspiera Program „Solidny Partner” w obszarze organizacji zarządzania uczestniczących w nim przedsiębiorstw.

Aby zachęcić firmy do inwestowania w komputeryzację, Milmex przygotował specjalną ofertę promocyjną. Oferuje im zintegrowany system komputerowy do zarządzania przedsiębiorstwem **Scala 5** na absolutnie preferencyjnych warunkach. Jest to kredyt o oprocentowaniu niższym o pięć punktów niż oferowane przez banki, leasing operacyjny w cenie kredytu oraz bezpłatny cykl szkoleń autoryzacyjnych na Inżyniera Systemowego Microsoft. Kredyt obejmuje zakup nie tylko oprogramowania, ale również sprzętu komputerowego.

Współpracując w tym zakresie z producentami najnowszych technologii (autoryzacje Novell, Microsoft, IBM, Compaq, Hewlett Packard, Digital, 3 Com, Epson, OKI, Toshiba, JTT, Optimus, Mikrotech, AT&T, ModTap) „Milmex” wraz z nimi dostosowuje system do potrzeb branż, a następnie konkretnych klientów.

Ponieważ **Scala 5** już szerzej przedstawialiśmy, podkreśliliśmy jedynie, iż system ten jest dostosowany do wymogów roku 2000 i lat dalszych, spełnia też wszelkie wymogi jakościowe określone przez EWG. Zgodny jest ponadto z następującymi międzynarodowymi standardami: GAAP, FASB-52, EDI, ISO 9000, JIT, CIM, MRP II. Zachowuje pełną zgodność z obowiązującą w kraju ustawą o rachunkowości, jest wielojęzyczny – działa też oczywiście w języku polskim – i wielowalutowy. To przydatne narzędzie nowej generacji.

ROSSING Grzegorz Stanisławiak

# Cudze chwalicie – swego

*Nieopodal naszej redakcji wyrósł Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej, na ul. Żelaznej 1, w budynku dawnej przychodni huty „Baildon”. Jest on częścią Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej powołanego przez Gminę Katowice jako firma sprzedająca usługi medyczne i zarabiająca na tychże usługach.*

W skład Zakładu wchodzi szpital im. prof. Emila Michałowskiego na ul. Strzeleckiej oraz tenże Ośrodek.

Mgr **Grzegorz Seredyński** z nieskrywaną dumą oprowadza nas po swoim gospodarstwie. Rzeczywiście jest co pokazywać.

Rehabilitację leczniczą prowadzi się w Ośrodku na powierzchni 1200 m kw, w dwóch pawilonach i basenie. Przebiega w sześciu działach:

#### I. Fizykoterapia:

- światłolecznictwo
- elektrolecznictwo
- magnetoterapia, laseroterapia
- lampy bioptronowe

#### II. Wodolecznictwo:

- masaż wirowy
- masaż podwodny
- kąpiele galwaniczne



- kąpiele diadynamiczne
- czterekomorówka

#### III. Masaż:

- całkowity, częściowy
- trakcje kręgosłupa

#### IV. Krioterapia:

- mrożenie ciekłym azotem w temp. minus 160°C

#### V. Kinezyterapia:

- ćwiczenia usprawniające
- wyciągi szyjne, lędźwiowe
- basen – ćwiczenia
- basen – gimnastyka korekcyjna

#### VI. Inhalatornia:

- inhalacje solankowe
- inhalacje lekowe.

Konsultantem medycznym w Ośrodku jest dr n. med. Lech Szczechowski, specjalista – neurolog. Wszelkie badania specjalistyczne, łącznie z RTG, można wykonać na miejscu, w tym samym budynku, bez oczekiwania na wyznaczony termin. Cały personel Ośrodka Rehabilitacji stanowi nader kompetentną kadrę, wyszkoloną, z najwyższymi kwalifikacjami.

Wykształceni, znający języki obce rehabilitanci – specjaliści i znawcy problematyki odnowy biologicznej oraz nowoczesny sprzęt gwarantują kompleksową rehabilitację. Posiadają uprawnienia do prowadzenia zajęć z zakresu fizjoterapii (z wykorzystaniem terapii manualnej wg metody Levita, Kaltenborna, diagnozowania i usprawniania



## nie znacie

wg metody Cyriaxa i McKenziego, z zastosowaniem mobilizacji i manipulacji kręgosłupa i stawów obwodowych oraz neuromobilizacji), terapii dzieci i dorosłych na podstawie rozwoju ruchowego metodą Hankego, odnowy biologicznej i masażu.

Ośrodek zarabia na usługach dla firm, które sobie sam zdobył. Gmina nie czuje się zobowiązana, by go obłżyć zamówieniami. A szkoda, bo jedyna tego typu Przychodnia Specjalistyczna w Katowicach, na ul. Mickiewicza, jest przeciążona pracą, a co najważniejsze nie posiada tak nowoczesnego i różnicowanego sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego.

Wystarczy dodać, że do rehabilitacji w Ośrodku na Żelaznej zakupiono lasery ze skanerem, inhalatory „Parimaster”, aparaty do leczenia polem magnetycznym – magnetotrony, lampy bioptronowe, szyny do ciągłego biernego ruchu artromot, bieżnie wysiłkowe, łupki termiczne (w zamian za parafinę), fotel do ćwiczeń oporowych sprzężony z komputerem i drukarką. Dzięki generowanym przez to urządzenie wykresom można na początku, w środku i na końcu rehabilitacji udokumentować rozwój i postęp całego procesu rehabilitacyjnego, łącznie z opinią końcową i prognozami na przyszłość zawodową każdego pacjenta.

Ten wspaniały Ośrodek, jak żaden inny w Polsce południowej, zasługuje na rozpropagowanie możliwości i mocy działania w środowisku zakładów pracy chronionej. Zmodernizowany i wyposażony w tak nowoczesny sprzęt przy wydatnym udziale Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otwiera swoje podwoje dla wszystkich, ale dla ZPCh przede wszystkim i ze szczególną atencją!

W samym środku miasta – choć troszeczkę z boku głównych arterii – do wykorzystania jest prawdziwe sanatorium. Nawet inhalacje na miejscu! Takiej okazji nie wolno przegapić i już na stałe wpisać usługi Ośrodka Rehabilitacji do harmonogramu działań rehabilitacyjnych wszelkich okolicznych ZPCh, które swojego zaplecza rehabilitacyjnego nie mają. A i te lepiej wyposażone znajdują tutaj z pewnością niecodzienne i nietuzinkowe zabiegi i działania. Ich skuteczność gwarantuje ponadto indywidualna praca z każdym pacjentem. Wszystko to z myślą o usprawnieniu, rehabilitacji i odnowie biologicznej każdego, kto tutaj trafi.

Iwona Kucharska  
fot. ina-press



## Zakładowy Fundusz Rehabilitacji

Warszawa, 1998.01.26

Janusz Gałęziak  
Sekretarz Stanu  
Pełnomocnik d/s Osób Niepełnosprawnych  
Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej

BON. 077.I-430/97

Zakłady Pracy Chronionej Wszystkie

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123 poz. 776 z późn. zm.) informuję, że trwają prace nad projektem rozporządzenia w sprawie rodzajów wydatków, szczegółowych zasad wykorzystania środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz trybu ustalania zakładowego regulaminu wykorzystania tych środków, a także wysokości i zasad udzielania pomocy nie pracującym osobom niepełnosprawnym, byłym pracownikom zakładu pracy chronionej.

Do czasu wydania rozporządzenia, o którym mowa wyżej - stosownie do przepisu art. 68 ustawy - zachowują moc obowiązującą dotychczasowe przepisy wykonawcze dotyczące gospodarowania środkami zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, o ile nie są sprzeczne z ustawą.

Przepis art. 33 ust. 3 pkt 2 cytowanej ustawy zobowiązuje pracodawcę prowadzącego zakład pracy chronionej do prowadzenia od dnia 1 stycznia 1998 r. rachunku bankowego dla wyodrębnionych środków z zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych w wysokości 10 proc. z przeznaczeniem na pomoc indywidualną dla niepełnosprawnych pracowników.

W myśl zasad wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 1992 r. Nr 52, poz. 240, z 1996 r. Dz. U. Nr 9, poz. 52, z 1997 r. Dz. U. Nr 2, poz. 13), zakład pracy chronionej miał obowiązek przeznaczania na indywidualną pomoc dla niepełnosprawnych nie mniej niż 10 proc. środków zgromadzonego zakładowego funduszu rehabilitacji.

Do 31 grudnia 1997 r. nie było obowiązku przekazywania tych środków na wydzielony rachunek bankowy.

Wobec powstania takiego obowiązku od 1 stycznia 1998 r., należy na wydzielony rachunek bankowy:

- przekazać niewykorzystane na pomoc indywidualną środki z okresu wcześniejszego, tj. z okresu do 31 grudnia 1997 r., w wysokości różnicy pomiędzy ustaloną i wydzieloną ewidencyjnie ich wartością a wartością wykorzystaną na pomoc indywidualną,

- w 1998 r. należy na bieżąco - za każdy miesiąc przekazywać środki w wysokości 10 proc. zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, z przeznaczeniem na pomoc indywidualną.

Powyższe wyjaśnienia podaje w związku z licznymi pytaniami pracodawców prowadzących zakłady pracy chronionej.

Sekretarz Stanu  
Janusz Gałęziak

## Złote statuetki BCC dla ZPCh

*Wśród wielu nagród i wyróżnień, które były udziałem zakładów pracy chronionej w ostatnim okresie, szczególnym prestiżem cieszą się Złote Statuetki Lidera Polskiego Biznesu przyznawane przez Business Centre Club. Uzyskały je dwie firmy legitymujące się tym statusem – INTER GROCLIN AUTO S.A. w Wolsztynie-Karpicku i JTT COMPUTER S.A. z Wrocławia. Są to szczególnie cenne wyróżnienia, bo zostały przyznane firmom działającym w trudnym segmencie rynku, w którym o palmę pierwszeństwa ubiega się wiele renomowanych i konkurujących ze sobą przedsiębiorstw.*

### INTER-GROCLIN-AUTO S.A.



...jest najnowocześniejszym przedsiębiorstwem w branży produkcji tapicerki samochodowej w Europie Wschodniej. Produkuje fotele samochodowe (w tym foteliki dziecięce), poszycia siedzeń samochodowych i meblowych, inne części foteli samochodowych oraz meble użytkowe i biurowe, głównie ze skóry naturalnej.

Właścicielem i prezesem firmy jest **Zbigniew Drzymala**, który jej pozycję zbudował dzięki globalnemu postawieniu na jakość. W swojej dewizie stwierdza on m.in.: – *Satysfakcja naszych klientów jest naszą satysfakcją. Nie ma w naszej firmie miejsca na brak satysfakcji.*

Dynamiczny rozwój INTER-GROCLIN-AUTO został osiągnięty dzięki polityce inwestycyjnej przedsiębiorstwa, którą w latach 1994-1997 charakteryzowało przeznaczenie całości dochodów na cele rozwojowe. Jego rozwój to również efekt niezwykle aktywnej i skutecznej działalności marketingowej na zachodnich rynkach motoryzacyjnych i pokonania szeregu barier związanych z lokowaniem zamówień u polskiego producenta. Podkreślić należy, iż odbyło się to w warunkach zaostrożonej konkurencji w produkcji samochodów w Europie.

Osiągnięte zdolności produkcyjne oraz efektywny marketing zagraniczny pozwalają prognozować ilościowy poziom produkcji poszyć siedzeń samochodowych w 1998 roku, w wysokości 2500-3000 kompletów do samochodów osobowych dziennie. Są to ilości, które potwierdzają wyjątkową pozycję przedsiębiorstwa w branży motoryzacyjnej naszego kraju.

Udział eksportu w wartości sprzedaży INTER-GROCLIN-AUTO zbliżył się w 1997 roku do 60 proc., planuje się, iż pułap ten zostanie przekroczony w roku bieżącym.

Firma jako pierwsza w branży motoryzacyjnej i pierwsza w kręgu ZPCh uzyskała certyfikat ISO 9002 w 1995 roku, posiada też szereg innych prestiżowych odznaczeń i wyróżnień m.in. „Teraz Polska”, „Srebrny AS”, „Dobry Wzór”.

Zatrudnia 1025 pracowników, w tym 434 osoby niepełnosprawne.

### JTT COMPUTER S.A.



...utrzymała w 1997 roku pierwsze miejsce wśród dystrybutorów sprzętu komputerowego. Jedną z przyczyn tak szybkiego rozwoju tej dziedziny działalności było podpisanie szeregu nowych kontraktów i umów dystrybucyjnych, m.in. z takimi potentatami jak: Intel, US Robotics (część koncernu 3 COM), IBM, Hewlett Packard. Znacznie rozszerzono też współpracę z czołową polską integratorem systemów, m.in. z Computerlandem S.A., Apeximem S.A. i 2SI S.A.

W 1997 roku JTT COMPUTER S.A. sprzedał ponad 33 tysiące komputerów Adax, w dużej części bardziej zaawansowanych technologicznie, wyposażonych w procesory Pentium II.

Wysoką jakość produkcji zapewnia standard ISO 9002 i drobiazgową kontrola jakości. W plebiscytach prowadzonych przez fachową prasę zwyciężały komputery Adax Delta i Adax Bravo, zaś redakcje tygodnika „Computerworld” oraz miesięcznika CHIP uznały Adaxa Omega 266 za najszybszy komputer dostępny na polskim rynku.

Rok 1997 był drugim rokiem działalności firmy JTT SILESIA z Zabrze, produkującej kasy fiskalne, a będącej strategicznym partnerem IBM w tym zakresie.

Zwycięstwo w konkursie Lidera Polskiego Biznesu jest dla JTT potwierdzeniem wysokiej pozycji na rynku, nowoczesności oferowanych produktów i stosowanych metod zarządzania. Nie jest to pierwsze wyróżnienie dla wrocławskiej firmy, która uzyskała tytuł „Najlepszej Polskiej Firmy 1996” przyznawany przez KIG, a prezes zarządu i dyrektor generalny JTT – **Tomasz Czechowicz** uzyskał tytuł „Młodego Utalentowanego Biznesmena Roku”.

Oprac. **tyk**

- ★ Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych w Warszawie do udziału w szkoleniu, podczas którego przewidywane są wystąpienia pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych i prezesa zarządu PFRON, 27-29 stycznia br., w Miedzeszynie k. Warszawy.
- ★ Organizatorzy spotkania promocyjnego II edycji Ogólnopolskiego Programu Promocji „Solidny Partner” na konferencję prasową, w siedzibie Agencji Rozwoju Lokalnego w Sosnowcu, 12 lutego br.
- ★ Galeria „Promyk” w Gdańsku (ul. Świętojańska 68/69) na otwarcie wystawy prac **Nicole & Renate**, 14 lutego br.
- ★ KIG-R na organizowany w imieniu zakładów pracy chronionej pokaz kolekcji odbywający się w ramach **Warszawskich Targów Mody**, 19 lutego br. w salach bankietowych hotelu „Victoria” w Warszawie.
- ★ Rektor i Senat Warszawskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz KIG-R na uroczystą **inaugurację zaocznych studiów licencjackich ze specjalizacją: zarządzanie zakładami pracy chronionej**. Miejsce inauguracji: siedziba WWSE, ul. Abramowskiego 4, 20 lutego br.
- ★ POPON oddział w Rzeszowie na **szkolenie informacyjno-integracyjne dla kadry kierowniczej ZPCh z województw: rzeszowskiego, krośnieńskiego, przemyskiego, tarnobrzeskiego i zamojskiego**, 19-20 lutego br. w ośrodku wypoczynkowym w Kaczarnicy k. Czudca.
- ★ Prezes Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni na **ceremonię wręczenia certyfikatu na zgodność z normą ISO 9001**, we Wrzesińskim Ośrodku Kultury, 6 marca br.
- ★ Prezes zarządu Klubu Sportowego Niepełnosprawnych „Start” w Grudziądzu zaprosił red. Ryszarda Rzebko **do udziału w Komitecie Organizacyjnym Mistrzostw Polski Inwalidów w Podnoszeniu Ciężarów**, które odbędą się w Grudziądzu, 15-17 maja br. Zaproszenie zostało przyjęte z satysfakcją.



# Oczekiwania, propozycje, deklaracje

*Petnomocnik ds. osób niepełnosprawnych  
Janusz Gałęziak i prezes zarządu PFRON  
Włodzimierz Dobrowolski spotkali się  
w Domu Kultury KWK „Wujek” w Katowicach  
z przedstawicielami załadów pracy chronionej  
z południowej i południowo-zachodniej Polski.*

A jest tych zakładów w regionie katowickim, obejmującym województwa bielskie, częstochowskie i oczywiście katowickie około 350, zaś w całej Polsce południowo-zachodniej blisko 750, tj. jedna czwarta wszystkich istniejących w kraju. Znaczenie regionu katowickiego jest nie do przecenienia, to w nim bowiem istnieje szczególne nasycenie przemysłem ciężkim, górnictwem i hutnictwem, które od lat „produkują” niepełnosprawnych, głównie poprzez wypadki przy pracy. Trudno się więc dziwić, że ponad 300 ZPCh pracuje dla górnictwa.

Dlatego spotkanie to, w którym wzięli udział oprócz wyżej wymienionych: przewodniczący Krajowej Sekcji Koordynacyjnej Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Wiesław Barski, senator August Chełkowski, przedstawicielka wojewody Urszula Urbanowicz i dyrektorzy WOZIRON oraz oddziałów PFRON z Krakowa, Bielska-Białej, Częstochowy, Wrocławia i Katowic, okręgowy inspektor pracy Renata Grabska, tak wiele znaczy w ogólnopolskiej dyskusji nad sposobami wcielania w życie ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Temu niekwestionowanemu znaczeniu spotkania poświęcił kilka słów na przywitaniu jego uczestników prezes **Henryk Zdebski**, reprezentujący głównego spośród dziewięciu organizatorów – katowicki Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych (ZUR-S). Pozostali to: Spółdzielczy Związek Rewizyjny w Katowicach, Regionalna Sekcja Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” w Katowicach, Stowarzyszenie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w Krakowie, Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych RESURS we Wrocławiu, Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny we Wrocławiu, Związek Pracodawców Zakładów Pracy Chronionej województwa legnickiego oraz Federacja Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników Zakładów Chronionych, Region Górnoląski.

Chociaż zakres tej ustawy jest tak szeroki, jak długi jest jej tytuł, zebrani 20 stycznia br. w „wujkowej” sali skupili się na konkretach dotyczących jej ostatniego elementu, czyli zatrudniania osób niepełnosprawnych jako formy rehabilitacji.

Jak powiedział **Andrzej Pałka** (ZUR-S Katowice) w referacie wstępnym: – Spotkaliśmy się tu dziś – nie po to, by coś burzyć, nie po to, by zdobyć poklask, lecz po to, by załatwić ważną sprawę, tj. wzmocnić i kontynuować proces korzystny dla wszystkich – a jest nim organizacja stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. /.../ Mamy również świadomość, że na rehabilitację zawodową składa się szereg działań, z których nie wszystkie związane są z tym, co robimy. Realizujemy

znaczoną część tych zadań i to część szczególnie trudną, bo sumującą efekty wcześniejszych działań lub ich zaniechania – jest to zatrudnianie. /.../ Na czym nam zależy? Oczywiście, nie na wzięciu nas na utrzymanie przez państwo, nie na dotacjach i subwencjach. /.../ Naszą rolę aktywnych uczestników systemu określonego ustawą rozumiemy nie tylko jako „biorców”. Nie ograniczamy się tylko do formułowania oczekiwań, chcemy i możemy również dawać.

Andrzej Pałka nie krył pewnego zaniepokojenia: – Na dziś trudno jednoznacznie powiedzieć, czy nowa ustawa wzbogaci lub choćby podtrzyma mechanizmy poprzedniej. Jego ostrożność wynikała z braku aktów wykonawczych, ze świadomości, że praktyka realizacji tych aktów może być bardziej lub mniej sprawna, w końcu ze świadomości, że ZPCh wymagają wsparcia dlatego, że zatrudniają osoby, których inne zakłady zatrudnić nie chcą lub nie mogą.

– Trzeba by doprawdy zapomnieć o logice, gdyby chcieć zakwestionować czytelny mechanizm sprowadzający się do tego, że jeżeli płacą i tworzą PFRON wyłącznie ci, którzy inwalidów nie zatrudniają oraz istniejące już ZPCh, to środki te winni otrzymywać pracodawcy, którzy ten obowiązek na siebie biorą.

W konsekwencji referent poruszył także problem weryfikacji statusów zakładów pracy chronionej. Albo powstanie superurząd, który się tym zajmie, co wydaje się mało prawdopodobne, albo operacja zostanie przeprowadzona niestaranie – co okaże się niekorzystne dla samych zakładów pracy chronionej. Dlatego stwierdził: –...potrafimy to zrobić sami, obiektywnie, skutecznie i bez angażowania środków z budżetu.

Tymi słowami wyraził przekonania zasiadających w sali reprezentantów ZPCh.

Dyskusja skierowana została na tematy dotyczące ocen, opinii wyrażanych wobec PFRON, oczekiwań i postulatów przedstawicieli niemałego w końcu środowiska osób niepełnosprawnych, dotyczących konkretnych unormowań prawnych i praktyki ich realizacji.

I tak wszyscy mówcy postulowali przywrócenie tzw. programu węglowego, powołania na jego wzór hutniczego, kładąc jednak nacisk na ten pierwszy, o którym Andrzej Pałka wyrażał się jako o czytelnym, umożliwiającym uczestniczenie w nim na zasadach dobrowolności oraz wykluczającym uznaniowość urzędników, a nie wiedzieć dlaczego zatrzymanym w październiku ubiegłego roku.

Wśród dalszych postulatów oczekiwanych przez wszystkich wymienić należy ustabilizowanie systemu osłon, tak w przypadku VAT, jak i podatku dochodowego, i postulat maksymalnego uproszczenia procedur przy przyznawaniu środków PFRON oraz decentralizacji decyzji w tym zakresie.

Prezes **Wiesław Staszecki** reprezentujący Stowarzyszenie Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w Krakowie, skupiające około pięćdziesięciu prywatnych ZPCh, apelował o przyspieszenie tempa rozpatrywania wniosków o dofinansowanie

# Oczekiwania,

kredytów obrotowych i inwestycyjnych, ponieważ różnica w oprocentowaniu preferencyjnym a komercyjnym jest niezwykle istotna dla kondycji – szczególnie prywatnych – ZPCh, inwestujących własny kapitał. Stąd też wyraził oczekiwanie poważnego traktowania przez PFRON prywatnych zakładów.

**Stanisław Grześkowiak** (z regionu katowickiego) obok palącego postulatu odbiurokratyzowania PFRON wnioskował stworzenie międzyzakładowego funduszu rehabilitacji, w oparciu o art. 33, pkt 5 sierpniowej ustawy, co znalazło zresztą miejsce i w referacie wstępnym Andrzeja Pałki.

**Wacław Dudkowski**, prezes Spółdzielni Inwalidów w Jaworze, reprezentujący Związek Pracodawców ZPCh województwa legnickiego, zauważył brak udziału pracodawców w samym procesie przygotowania aktów prawnych. Mówił: – Chodzi o udział od początku do końca w przygotowaniu aktów prawnych, a nie tylko w momencie przesłania propozycji do konsultacji. Praktycznie nie wystarcza wtedy czasu na przygotowanie poprawek lub nie ma możliwości wniesienia uwag przed uchwaleniem tych aktów. Dotychczasowa praktyka pozwalająca wypowiedzieć się niepełnosprawnym po zatwierdzeniu aktu przez rząd była konfliktogenna. /.../

Wyraził więc nadzieję, że Biuro pełnomocnika będzie tą instytucją, która będzie miała bieżący kontakt ze środowiskiem i będzie je zapraszać do współpracy w przygotowywaniu aktów wykonawczych do ustawy z sierpnia br.

Prezes **Wiesław Hajac** („Premegal” Wrocław) na pewno słusznie sądził, że był wyrazicielem oczekiwań wszystkich ZPCh poszkodowanych przez lipcową powódź. Mówił o rozważeniu przedłużenia o rok lub dwa preferencyjnego programu na rzecz powodzian, umożliwienia dalszego korzystania z preferencyjnych kredytów, zwolnieniu na ten sam czas z opłat na PFRON oraz udzieleniu pomocy w uzyskiwaniu certyfikatu ISO, a także o potrzebie pilnego rozwiązywania problemów z orzecznictwem o stopniu niepełnosprawności.

Podkreślił jednocześnie, że tylko na PFRON można było liczyć w trudnym okresie likwidacji szkód popowodziowych, inni poprzestali na deklaracjach.

**Zbigniew Rapacz** (Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych we Wrocławiu) zaproponował udział spółdzielni osób sprawnych w weryfikacji statusu ZPCh. W realizację tego zadania z powodzeniem mogliby włączyć się specjaliści zatrudnieni w spółdzielczych przychodniach rehabilitacyjnych, co byłoby oszczędnością w budżecie i pomocą dla Biura pełnomocnika.

**Jan Tomczak** (Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny we Wrocławiu) powiedział: – PFRON budzi sprzeczne uczucia w zależności od tego, komu i co udało się załatwić. Opinie te kształtują również media, w zależności od tego, jaką opcję reprezentują. A co pewien okres ukazują się wielkie tytuły o aferach istniejących bądź wydumanych w PFRON. Niektórzy uważają, że Fundusz powinien załatwić wszystkie problemy niepełnosprawnych od dzieciństwa do późnej

starości. A przecież powstał on w określonym celu, powstał po to, by zebrać środki na wyrównanie szans osób niepełnosprawnych poprzez stworzenie miejsc pracy.

Muszę przyznać, że PFRON spełnił w jakimś stopniu cele, do jakich został powołany. Tysiące ludzi pracuje, setki jeżdżą samochodami, które są narzędziem ich pracy.

Na PFRON powinniśmy spojrzeć chłodnym okiem. Jaki powinien być? Sprawny, o jasno sprecyzowanych kryteriach przepływu środków do zakładów pracy chronionej, odbiurokratyzowany, powinien być odporny na działania polityczne pewnych grup.

Następnie głos zabrał **Witold Brodzik**, reprezentujący region katowicki. Jego dramatyczny głos w imieniu firm pracujących w otoczeniu górnictwa zabrzmiał niemal katastroficznie. Przyznał, że nie ma grosza na zakładowym funduszu rehabilitacji, bo te pieniądze są, ale w kasach kopalni, które zalegają mu ogromne pieniądze. Postulował, aby Biuro pełnomocnika i prezes PFRON wspólnie z Ministerstwem Przemysłu starali się rozwiązać problem współpracy górnictwa z zakładami pracy chronionej. „Łatamy dziury, a nie pracujemy normalnie, tylko na bieżąco chcemy przeżyć.”

Przewodniczący **Wiesław Barski** dostrzegając specyfikę aglomeracji górnośląskiej, w której przemysł ciężki jak i warunki środowiskowe powodują stały przyrost osób niepełnosprawnych, wysunął postulat oddłużenia zakładów pracy chronionej – szczególnie spółdzielczych – które mają za sobą ponad czterdziestoletnią tradycję.

Stwierdził jednocześnie, że daleko jeszcze do zlikwidowania bezrobocia osób niepełnosprawnych, dlatego postulował, aby 65 proc. przychodów PFRON było właściwie zagospodarowane na tworzenie nowych miejsc pracy i utrzymanie już istniejących. Wtedy – sądzi – sytuacja zatrudnienia osób niepełnosprawnych diametralnie się polepszy.

Prezes Warszawskiej Spółdzielni Inwalidów **Elżbieta Matoga** próbowała zdefiniować pojęcie pracy chronionej w odróżnieniu od „bycia zatrudnionym” w ZPCh, stwierdzając, że wszyscy wiemy, co to jest zakład pracy chronionej. Gdyby jej Spółdzielnia wybudowała na własnych gruntach, w dobrym punkcie Warszawy, mieszkania pod wynajem – i tym samym utrzymywała 200 ludzi w „zatrudnieniu” – nie musieliby już przychodzić do pracy, a jedynie pobierać należne im „wynagrodzenie”. Czy będzie to praca chroniona, czy ma też ona raczej polegać na rzeczywistej rehabilitacji zawodowej?

Andrzej Pałka kończąc swoje wystąpienie powiedział: – Tak nasze oczekiwania, jak i propozycje mają na celu ustabilizowanie i wzmocnienie ZPCh jako elementu rehabilitacji zawodowej, dla którego dzisiaj nie ma alternatywy. Świadomość, że jesteśmy istotną, niemniej jednak tylko częścią systemu rehabilitacji, nakazuje nam gotowość współpracy z Biurem pełnomocnika oraz PFRON we wszystkich kwestiach i inicjatywach, w tym również ewentualnym opracowaniu kompleksowego programu rehabilitacji. Deklarujemy chęć współpracy na zasadzie uczciwego partnerstwa, co wcale nie musi być trudne.

# propozycje, deklaracje

Takie stwierdzenie mogłoby być doskonałą pointą postawy zebranych w Katowicach. Nie poprzestano jedynie na krytyce niewydolnego, zbiurokratyzowanego PFRON, ale dostrzeżono także pozytywne skutki jego istnienia oraz wyrażono chęć udostępnienia opinii i analiz ekspertów, mogących wspierać wszelkie poczynania, mające na celu dobro wyższe osób niepełnosprawnych.

Odpowiadając zebranym pełnomocnik **Janusz Gałęziak** rozszerzył perspektywę oglądu problemów osób niepełnosprawnych, wpisując je w spektrum ogólnonarodowe i społeczne, poczynając od nowej ustawy zasadniczej, gwarantującej zasadę pomocniczości, poprzez związki nowej ustawy o rehabilitacji z nadchodzącą reformą administracyjną kraju, reformą ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, a kończąc na nowym wyzwanii, czyli wejściu do Unii Europejskiej. I w tej właśnie perspektywie widzi konieczność przeglądu prawa dotyczącego osób niepełnosprawnych, a co za tym idzie, stworzenia spójnej wobec nich polityki państwa, nie zaś postanowień rozpiętych między nadopiekuńczością a dyskryminacją.

Stwierdził m.in.: – Ważne jest, aby w interesie ZPCh i wszystkich osób niepełnosprawnych nie przegapić tego, co się dzieje w kraju, abyśmy nie zostali wyizolowani, jako swoiste państwo w państwie.

Prezes zarządu PFRON **Włodzimierz Dobrowolski** zadeklarował: „otwartość i szczerść, aż do bólu”, zaproponował partnerstwo i współodpowiedzialność i może dlatego obiecał: „Ja z Państwa wycisnę te deklaracje”, oraz zatrzasnął swe drzwi w Warszawie przed wszystkimi, którzy są winni PFRON choćby złotówkę.

Obiecał jednakże poza tym odwrócenie w proporcjach obsady pracowników Funduszu. Nie będzie jak dziś, że 500 osób pracuje w centrali, a 200 w kraju. Będzie odwrotnie! Sprzyjać to będzie procesowi odbiurokratyzowania, tak często postulowanemu w trakcie spotkania.

Sam prezes postrzegając siebie jako narzędzie realizujące politykę pełnomocnika, czuje się nade wszystko zobligowany do gospodarnego wykonania bilansu PFRON.

Jednak już na samym początku swej kadencji zaprezentował diametralnie różny od innych stosunek do programu węglowego. Według podanych przez niego danych na 192 podmioty, które wzięły udział w programie węglowym, tylko 103 rozliczyły się wobec PFRON, a 89 „udaje, że nie wzięło jeszcze węgla”. Braki w kwocie głównej sięgają 5 mln złotych, a jeszcze 6 mln to odsetki.

Kończąc swe wystąpienie stwierdził, że dla niego ustawa o rehabilitacji jest symbolem niepodległości, i jeszcze raz

zadeklarował sprawność i jawność działania PFRON oraz jego odporność na działania polityczne, czemu ma służyć m.in. decentralizacja struktur PFRON.

Prezes Henryk Zdebski polemizując z widzeniem programu węglowego przedstawionym przez prez. W. Dobrowolskiego stwierdził, iż zapłata węglem za długi kopalń wobec PFRON jest jedynie częścią – i to wcale nie najważniejszą – tego programu. Deklarował udostępnienie posiadanych materiałów analitycznych i postulował dojście do takiego porozumienia, z którego wszystkie jego strony będą czerpały korzyści.

Spotkanie zakończyło się odczytaniem „Rezolucji” przedstawicieli zakładów pracy chronionej, która została przez nich opracowana i przyjęta. Ze względu na brak miejsca nie przed-

stawiamy jej, tym bardziej, iż na zlecenie ZUR-S wydano opracowanie z tego spotkania, które ją zawiera.

Tekst „Rezolucji” został oficjalnie wręczony ministrowi Januszowi Gałęziakowi i prezesowi Włodzimierzowi Dobrowolskiemu, którzy następnie udali się pod pomnik góników Kopalni „Wujek” poległych w 1981 roku, gdzie złożyli wiązanki kwiatów.

W kularach uczestników spotkania spyaliśmy o pierwsze wrażenia na gorąco.

Dominowały uczucia satysfakcji z faktu, że do spotkania doszło w tak dużym, międzyregionalnym gronie, gdzie są nie tylko przedstawiciele ponad 300 ZPCh, ale Parlamentu i władz lokalnych, które powinny znać tę problematykę.

Wyrażano pewne zdziwienie zdecydowanie wyartykułowanym zakazem wstępu do PFRON tych ZPCh, które cokolwiek są Funduszowi winne, bez rozeznania przyczyn. Zdaniem naszych rozmówców, zapomniano chyba, że istotą działalności PFRON powinno być wspomaganie, on nie może być wartością samą dla siebie, a już z pewnością nie może być nastawiony na to, by za wszelką cenę brać.

Pewien zawód wywołał również brak w wypowiedzi prezesa Funduszu konkretnych rozwiązań i propozycji, co tłumaczono faktem, iż niedawno objął to stanowisko. Można było jednak od kadry PFRON oczekiwać przygotowania konkretnych propozycji dla tak poważnego gremium przedstawicieli ZPCh, zamiast przedstawienia wątpliwych interpretacji dotyczących programu węglowego.

Uczestnicy artykułowali ponadto konieczność zorganizowania w rozsądnym czasie kolejnego spotkania, na którym chcieliby się dowiedzieć, jak potraktowana została rezolucja przyjęta w kopalni „Wujek”, na ile skorzystano z zawartych w niej propozycji i postulatów.

**Grzegorz Stanisławiak**  
**Ryszard Rzebko**



Fragment audytorium spotkania

fol. „NS”

### Sukces Lublinian

Puchar i dyplom Państwowej Inspekcji Pracy uzyskał **Jan Jarmolowicz**, prezes zarządu Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Lublinie, za zajęcie IV miejsca w ogólnopolskim konkursie PRACODAWCA – ORGANIZATOR PRACY BEZPIECZNEJ.

Spółdzielnia ta znana jest naszym Czytelnikom głównie jako renomowany producent sprzętu rehabilitacyjnego, m.in. wózków inwalidzkich i pionizatorów.

Warto podkreślić, iż w Centralnej Komisji Konkursowej, która tak wysoko oceniła warunki pracy w lubelskiej MUSI, zasiadają przedstawiciele – prócz Głównego Inspektora Pracy PIP – największych organizacji samorządu gospodarczego, m.in. Business Centre Club, Konfederacji Pracodawców Polskich, Krajowej Izby Gospodarczej i Związku Rzemiosła Polskiego.

### Nowy przewodniczący Krajowej Sekcji

Jak nas poinformował przewodniczący Krajowej Sekcji Koordynacyjnej Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność” – **Wiesław Barski**, 23 stycznia br. złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Składając redakcji „NS” podziękowania za dotychczasową współpracę zapewnił, że w dalszym ciągu będzie dokładał wszelkich starań, by wspólnie podjęte działania nadal dobrze służyły środowisku osób niepełnosprawnych.

Funkcję przewodniczącego KSKON pełni obecnie **Jadwiga Wcisło**, SI „Naprzód” ul. Towarowa 4, 26-200 Końskie, tel. 041. 12-23-55.

Wiesław Barski otrzymał nominację na stanowisko dyrektora oddziału PFRON w Katowicach.

### ZPCh – zwiększyć wskaźnik

W terminie 15-16 stycznia br. POPON zorganizowała w Miedzeszynie szkolenie, w trakcie którego odbyło się spotkanie z pełnomocnikiem ds. osób niepełnosprawnych – **Januszem Gałęziakiem** i szefem PFRON – **Włodzimierzem Dobrowolskim**. Pytania przedstawicieli ZPCh dotyczyły aktów wykonawczych do nowej ustawy o rehabilitacji – a raczej ich braku – co ogromnie utrudnia prawidłową działalność zakładów, kontaktów i kompetencji terenowych oddziałów PFRON, tworzenia nowych stanowisk pracy, funkcjonowania spółki RON-Leasing i wielu innych kwestii.

Jak zapewnił min. J. Gałęziak, po przystąpieniu do Unii Europejskiej polityka państwa koncentrować się będzie na zatrudnianiu osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. ZPCh pozostaną istotnym elementem tej polityki, jednakże winny zwiększyć wskaźnik zatrudnienia osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, te bowiem mają największe problemy ze znalezieniem pracy, a ZPCh – poprzez stworzenie im odpowiednich warunków – są do tego jakby naturalnie predestynowane.

Prezes W. Dobrowolski podkreślił, iż objął to stanowisko, by pomóc przedstawicielom ZPCh rozwiązywać ich problemy, zapewnił o przyspieszeniu procedury załatwiania wniosków składanych w PFRON oraz o planowanej decentralizacji w funkcjonowaniu Funduszu.

Biorący udział w spotkaniu Stanisław Grabosz – doradca prezesa PFRON, stwierdził, iż przewiduje się w tym roku zwiększenie dotacji na tworzenie nowych miejsc pracy, dyskutowane

też były propozycje dofinansowania kredytów inwestycyjnych (40 proc?) i obrotowych (30 proc.?). Dokładne informacje kwotowe na ten temat mają być podane w lutym br.

### Kolejne spotkania

Wkrótce po tym spotkaniu – bo 20 stycznia br. – ci sami przedstawiciele władz wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami około trzystu ZPCh w Domu Kultury Kopalni „Wujek” w Katowicach. Zorganizowało je dziewięć organizacji pracodawców i związków zawodowych z terenu Polski południowej i południowo-zachodniej, a udział w nim wzięli ponadto reprezentanci ZPCh z wielu innych regionów. Szczegółowa relacja z tego spotkania znajduje się w tym numerze „NS”.

Kolejne spotkanie – zorganizowane przez KZRSLiSN w Miedzeszynie k. Warszawy – miało miejsce w terminie 27-29 stycznia br. Obecny był na nim prezes W. Dobrowolski oraz Jan Lach – dyrektor Biura pełnomocnika. Obiecał on, iż Biuro wystąpi do Ministerstwa Finansów w sprawie interpretacji postępowania z nadwyżką podatku VAT, która pozostaje w ZPCh.

### Bezdomni i niepełnosprawni razem

Do Centrum Wychodzenia z Bezdomności na ul. Marywińskiej w Warszawie bezdomni z MARKOT-u zaprosili dzieci niepełnosprawne na imprezę karnawałową. W sobotnie popołudnie 17 stycznia br. na bal do stolicy przyjechało 250 dzieciaków z całej Polski.

– Bezdomni i niepełnosprawni nie czują barier społecznych, bawią się ze sobą wspaniale – mówił Marek Kotański, szef MARKOT-u. Może dlatego, że obie te grupy rozumieją aż nadto dobrze, co znaczy być pokrzywdzonym i poszkodowanym przez los.

### „Solidny Partner '97”

W pierwszej edycji programu promocyjnego „Solidny Partner '97” wyróżniono 415 firm z całej Polski, za rzetelność, uczciwość i terminowość w biznesie. Wśród doborowego grona laureatów znalazła się **Podgórska Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Mienia” w Krakowie**. W roku bieżącym Spółdzielnia będzie ponownie ubiegać się o ten laur.

### Taki sobie podróżujący człowiek

Tymi słowami określił siebie **Krzysztof Gardaś** – taternik, alpinista, zdobywca beskidzkich, tatrzańskich wierzchołków, ale także Punta Penii – największego wierzchołka w Dolomitach i szczytu Mont Blanc w 1996 r.

Obecnie uczestniczy w kolejnej wyprawie, której celem jest zdobycie szczytu Aconcagua w Andach. Wyprawa pod nazwą „Elbud” wyruszyła 19 stycznia br. I byłaby to jedna z wielu informacji o dokonaniach naszych alpinistów, gdyby nie fakt, iż Krzysztof Gardaś na co dzień porusza się z trudem o kulach.

Pawłowski, Mokosa, Sieradzki i Gardaś to *Czterech Wspaniałych*. Pewnie nie byłoby trudno o trzech następnych. A tych pierwszych *Siedmiu Wspaniałych* to z pewnością tylko awangarda – wszak w tylu innych dziedzinach sportu i życia mogą i powinni realizować się niepełnosprawni.

dokończenie na str. 17

**IV OGÓLNOPOLSKA PREZENTACJA RYNKU  
ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ I REHABILITACJI**





# OPRECH '98

**27-29 MAJA 1998 WPKiW CHORZÓW**

**Targi pod patronatem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej**

salon spożywczy  
salon odzieży zawodowej i BHP  
salon „produkcja dla przemysłu”  
salon produktów konsumpcyjnych  
salon usług i drobnej wytwórczoci  
salon architektury i budownictwa dla osób niepełnosprawnych  
salon medyczno-rehabilitacyjny  
salon „motoryzacja, transport, komunikacja” dla niepełnosprawnych  
salon usług informatyczno-komputerowych  
salon usług finansowych

-  *Tutaj masz największą szansę zawarcia poważnych kontraktów!*
-  *Najbardziej reprezentacyjne Targi środowiska osób niepełnosprawnych!*
-  *Tylko w tym miejscu znajdziesz najszerzy w kraju krąg potencjalnych odbiorców Twojego sprzętu i usług!*

## **Bardzo atrakcyjna oferta cenowa!**

**Cena wynajmu powierzchni wystawienniczej dla ZPChr.:**

**powierzchnia kryta zabudowana - 110 zł + VAT/m<sup>2</sup>**

**powierzchnia kryta niezabudowana - 90 zł + VAT/m<sup>2</sup>**



**ORGANIZATOR**  
ZAKŁAD USŁUG  
REHABILITACYJNO-SOCJALNYCH  
SPÓŁDZIELNIA OSÓB PRACUJĄCYCH  
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ  
40-084 Katowice, ul. Sokolska 3



40-013 Katowice, ul. Staromiejska 12/5  
tel./fax +48 (32) 253-94-79  
**DZIAŁ PROMOCJI I ROZWOJU** oprech98@zurs.com.pl

# *zapraszamy!*



— *Znacie? – Nie znamy.*  
— *To posłuchajcie.*

*O Spółdzielni METCHEM w Kętach.  
Dawno, bardzo dawno temu, wieś Podlesie, leżąca  
nieopodal Bielska i Białej była letniskiem,  
w którym wypoczywali „miastowi”.  
A w tym letnisku był hotel, mały i przytulny.*

Dzisiaj Podlesie zostało wchłonięte przez Kęty, po letnisku ani śladu, ale budynek hotelu pozostał, tuż koło dworca kolejowego. Nie przyjmuje już jednak gości spragnionych wypoczynku, mieszczą się bowiem w nim biura zarządu Spółdzielni METCHEM.

Firma wywodzi się z zakładu własnego ówczesnego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów, powstałego w 1950 roku. Jednak najnowsze dzieje mają początek w roku 1981, kiedy to na bazie zakładu produkcyjnego w Wadowicach, do którego dołączył wybudowany obok hotelu w Kętach nowy zakład, utworzono Spółdzielnię zachowującą swój kształt do dzisiaj.



Od samego początku specjalizowała się w przetwórstwie tworzyw sztucznych, a także w produkcji wyrobów świecarkich. Przełomowym dla dziejów firmy stał się rok 1984, w którym rozpoczęto produkcję szerokiej gamy detali z tworzyw sztucznych i materiałów spienionych do produkowanego – na onczas przez Fabrykę Samochodów Małolitrażowych – Fiata 126p.

Dalej będzie już inaczej od tego, czego przywykliśmy wysłuchiwać w firmach z długim rodowodem. W METCHEM-ie nie słyszy się nostalgicznych wspomnień i tęsknot za latami gospodarki nakazowej, nie słyszy się także narzekania na trudności z przystosowaniem się do działalności na wolnym rynku.

Dzień dzisiejszy to taka oto lista głównych odbiorców wyrobów METCHEM-u: FIAT AUTO POLAND w Bielsku Białej, Rafineria CZECHOWICE SA w Czechowicach Dziedzicach, Zakłady Metalowe HUTA SILESIA w Rybniku, Wytwórnia Silników Wysokoprężnych ANDORIA SA w Andrychowie, MAGNETI MARELLI POLAND w Sosnowcu, DAEWOO MOTOR POLSKA w Elku, Zakłady Chemiczne URANIUM w Łodzi, Krakowska Fabryka Armatur SA w Krakowie i Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego POLMO w Kaliszu.

Jest to zarazem lista referencyjna, świadcząca o marce obecnych wyrobów METCHEM-u. A są to elementy samochodów osobowych i towarowych, m.in. takie jak: obudowy zestawu wskaźników, skrzynki bezpiecznikowe, prowadnice szyb, klamki (wszystko rzecz jasna z tworzyw sztucznych termoplastycznych),

części silników, elementy maszyn i urządzeń, wyroby wodno-kanalizacyjne, m.in.: syfony jedno- i dwukomorowe zlewozmywakowe i umywalkowe.

Z materiałów spienionych (pianek), z gumy, poliuretanu, PVC i polietylenu METCHEM wytwarza elementy do wyciszania m.in. układów nawiewowo-wentylacyjnych różnorodnych samochodów. Ponadto w handlowej ofercie znajdziemy również kosze, miski, pojemniki, osączarki, doniczki, tace, a także znicze, lampiony i świece do podgrzewania, tzw. „teelichte”.

W 1997 roku sprzedaż Spółdzielni wyniosła 11 milionów złotych, z czego 80 procent na rynku motoryzacyjnym.

METCHEM jest jednym z nielicznych zakładów pracy chronionej, który w żaden sposób nie skorzystał z pomocy PFRON, a tylko dwa miejsca pracy utworzono w nim dzięki umowie z WOZIRON. A przecież wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, wśród dwustu pracowników, sięga aż 80 procent, w tym 14 procent to inwalidzi I i II grupy!

Ta właśnie załoga wypracowała w 1997 roku zysk netto 800 tysięcy złotych, który w połowie został wykorzystany na podział wśród członków, a reszta została przeznaczona na inwestycje (modernizację parku maszynowego i osprzętu) i fundusz zasobowy. I ta też załoga – zżyta i stabilna (mała fluktuacja kadr) mogła korzystać z zakładowego funduszu rehabilitacyjnego, przeznaczanego na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, na tworzenie nowych miejsc pracy i modernizację już istniejących.

Warunki pracy są tu więcej niż dobre, hale produkcyjne schludne i jasne, pomieszczenia socjalne nowoczesnie urządzone, a płaca w okolicy średniej krajowej. Po pracy tym chętniej wybiorą się więc „metchemowcy” na rajd, piknik czy mecz siatkówki lub turniej tenisa stołowego.

Pracownicy otoczeni są opieką we własnej przychodni medycznej, z częścią rehabilitacyjną, w której pracuje kadra lekarzy specjalistów.

Aby obraz tej niemal baśniowej krainy dopełnić, powiedzmy, że zakład jest przyjazny dla środowiska, wymieniono w nim bowiem dwie anachroniczne kotłownie węglowe na gazowo-olejowe, w dodatku poprawiając efektywność ogrzewania.



ds. zapewnienia jakości **Mieczysława Chowańca**, szefa marketingu i handlu **Bogusława Baścika**, głównego technologa **Marka Piotrowskiego** i głównej księgowej **Barbary Huczek**, upłynęły na systematycznym, upartym dążeniu do wprowadzenia firmy w krąg elitarnych zakładów posiadających ISO 9001 i zaliczanych do pięciuset najlepiej prosperujących firm w Polsce. A wiadomo przecież, że lata dziewięćdziesiąte to lata, w których sprawa jakości stała się najważniejsza i chcąc zrealizować hasło prezesa: „Najwyższa jakość i najniższe ceny”, trzeba się było wziąć do roboty i to ostro.

Wstępne prace nad Systemem Zapewnienia Jakości podjęto w METCHEM-ie w 1993 roku, zmodernizowano park maszynowy podstawowy i peryferyjny, dostosowując go do wymogów Systemu, unowocześniono i wyposażono w nowe przyrządy laboratorium jakościowe, stworzono sieć komputerową obejmującą całą Spółdzielnię, wyposażono w nowy sprzęt dział projektowania i konstrukcji i w końcu rozbudowano dział marketingu.

Wszystkie te działania wymagały jeszcze pokonania najtrudniejszej bariery, bo zaległej w ludzkich umysłach – mentalności z czasów panowania gospodarki opatrzonej różnymi przymiotnikami.

W 1996 roku METCHEM uzyskał, po przejściu certyfikacji przeprowadzonej przez Inspektorat Jakości Fiata Auto Poland, prestiżowy Certyfikat Jakości Dostaw, będąc wówczas jednym z dwiętnastu spośród kilkuset dostawców, którzy ten certyfikat otrzymali.



I wreszcie w końcu 1997 roku firma TÜV MANAGEMENT SERVICE zrzeszona w TÜV SÜDDEUTSCHLAND GmbH przeprowadziła audit certyfikujący, zakończony pozytywnym wynikiem. Dziś METCHEM może pochwalić się ISO 9001 – a więc wraz z projektowaniem produkowanych wyrobów – jako jeden z bardzo niewielu zakładów pracy chronionej, nie poprzestając na ISO 9002!

Dlatego też wszyscy pracownicy Spółdzielni mieli powody do radości, kiedy 21 stycznia 1998 roku odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatu ISO 9001 przez przedstawiciela TÜV MANAGEMENT SERVICE GmbH, dr. Michaela Scheibera. Na uroczystości oprócz, co oczywiste, przedstawicieli partnerów gospodarczych METCHEM-u, obecni byli: Andrzej Barczyński, dyrektor ds. działalności gospodarczej Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej i Piotr Klimczyński, zastępca burmistrza Kęt. Ich obecność to wyraz uznania dla firmy, która znalazła się wśród absolutnych liderów gospodarczych, posiadających status zakładu pracy chronionej, jak i wśród liderów w regionie, w którym działa. A i „Nasze Sprawy” tam były, „miód i wino piły”.



Ale nie tylko. Bo w METCHEM-ie nie „zasypują gruszek w popiele” i już planowano przyszłość, tym jaśniejszą, że sytuacja ekonomiczna Spółdzielni jest od lat stabilna.

Przyszłość ta związana jest z rozwinięciem kooperacji, głównie w szeroko pojętym sektorze motoryzacyjnym, w którym Spółdzielnia jest mocno osadzona. Teraz stała się potencjalnym dostawcą General Motors, trwa również oferta korespondencji z Daewoo.

Przyszłość to również dalsze unowocześnianie i wymiana parku maszynowego podstawowego (teraz w METCHEM-ie pracują 33 wtryskarki) i urządzeń pomocniczych. Spółdzielnia planuje wejście do pierwszej dziesiątki największych firm branży przetwórstwa tworzyw sztucznych w Polsce, uzyskanie certyfikatu QS 9000, zwiększenie obrotów do 16 milionów złotych oraz dokonanie przekształcenia własnościowego, najchętniej w spółkę akcyjną.

Konieczne dla tych celów będzie ciągłe nadążanie za rozwojem technologicznym (np. poprzez robotyzację), zwiększenie wydajności i pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych.

Jednocześnie jednak zarząd gwarantuje utrzymanie zatrudnienia, a nawet jego zwiększenie o nową, młodą kadrę, potrzebną w nowych profilach produkcji.

Wszystkie te cele zamierza METCHEM osiągnąć do roku 2000!!! A wtedy – Drodzy Czytelnicy – „Nasze Sprawy” znowu wybiorą się do Kęt i Wadowic i zapytają: „Znacie?...”

**Grzegorz Stanisławiak**  
fot. ina-press

**Sanatorium DZWONKÓWKA**  
**34-460 SZCZAWNICA, ul. Połony 14a**  
**tel. 018. 262 27 87, 262 20 06, tel./fax 262 27 29**  
**e-mail: dzwonkow@polbox.com**

Obiekt o wysokim standardzie, usytuowany pod lasem na malowniczym wzgórzu (555m n.p.m.), skąd można podziwiać panoramę Szczawnicy oraz pasmo Małych Pienin.

❖ W roku bieżącym po raz kolejny organizujemy turnusy rehabilitacyjne dla pracowników zakładów pracy chronionej.

❖ Dysponujemy wolnymi miejscami w terminach 20.05. – 3.06., 4.06. – 18.06., 19.06. – 3.07., 17.08. – 31.08., oraz 1.09. – 15.09. br. Koszt osobodnia nie powinien przekroczyć 42 zł, z pełnym utrzymaniem i dwoma zabiegami.



❖ Oferujemy komfortowe, dwuosobowe pokoje z łazienkami, TV Sat, telefonami, fachową, całodobową opiekę medyczną oraz imprezy kulturalno-oświatowe.

❖ Kuracjusze mają możliwość korzystania z szeregu zabiegów fizykoterapeutycznych, inhalacji, masażu, wielu innych.

❖ Smaczne i urozmaicone posiłki, zawierające specjały kuchni regionalnej: udziec barani, bundze i oscypki, własne wypieki.

❖ Do dyspozycji kuracjuszy oddajemy bogate zaplecze rekreacyjne: bilard, kort tenisowy, świetlicę, bibliotekę, komputer szachowy, sprzęt sportowy.

**ZAPRASZAMY  
DO KORZYSTANIA  
Z NASZYCH USŁUG**

**Szczawnica** – podgórsko-górskie zdrojowisko (435-520 m n.p.m.) położone w malowniczej kotlinie u podnóża Pienin, w terenie zaliczanym do najpiękniejszych zakątków Polski.

Obdarzone podgórskim klimatem, różnicowanymi pod względem składu wodami mineralnymi, o dużych tradycjach uzdrowiskowych, wolne od zagrożeń przemysłowych, jest idealnym miejscem dla kuracjuszy z dolegliwościami układu oddechowego.

Znaczna część terenów Szczawnicy wchodzi w obszar Pienińskiego Parku Narodowego.



dokończenie ze str. 12

**„Metalowiec” w elicie**

Wśród piętnastu firm z Opolszczyzny, które wybrano do „Elity '97 Opolskich Eksporterów” znalazła się SI „Metalowiec” z Namysłowa. Zadaniem tego konkursu jest promocja potencjału wytwórczego woj. opolskiego, jego możliwości eksportowych, popularyzacja wiedzy na temat jakości produkowanych tu wyrobów.

Jak się dowiadujemy od Jerzego Małychy, specjalisty ds. marketingu w „Metalowcu”, przedmiotem eksportu Spółdzielni do Niemiec jest łóżko rehabilitacyjne, a jego wartość zarówno w 1996, jak i w 1997 roku przekroczyła 500 tys. zł.

**Konkurs „Dobroczyńca Roku”**

Forum Inicjatyw Pozarządowych (FIP) zorganizowało polską edycję konkursu „Dobroczyńca Roku”, który wzorowany jest na *Charity Award* (Nagroda za Dobroczynność), przyznawanej w Irlandii Północnej. Tam zyskała ona miano Oscara za dobroczynność.

Patronat prasowy nad nim objęła „Rzeczpospolita”. O tytuł ten może ubiegać się każda osoba fizyczna czy podmiot gospodarczy, które wsparły w jakiegokolwiek formie działalność organizacji pozarządowych w 1997 roku.

– Chcemy promować dobroczynność jako pozytywny model zachowań przedstawicieli biznesu oraz nadanie takiej postawie wysokiej rangi społecznej – powiedziała Beata Brzeska, koordynator konkursu z ramienia FIP.

W pracach kapituły konkursu uczestniczyć będą m.in. Andrzej Wajda, Janina Ochojska, Jan Nowak-Jeziorański, Ewa Łętowska, Andrzej Blikle, Lesław Paga.

Termin składania nominacji upływa 28 lutego br., informacja w FIP tel./fax 022.625-13-56, e-mail: fip@cofund.org.pl

**Rehabilitacja poprzez budowanie barier**

Tak można określić to, co się dzieje w miasteczku dla niewidomych w Bydgoszczy, na ul. Powstańców Wielkopolskich 33. Powstało w 1994 r. i jest drugim – po Brukseli – w Europie. Stworzono tutaj specjalne mostki, latarnie, krawężniki, skrzyżowania itp. przeszkody, by osoby, które straciły wzrok, uczyć orientacji przestrzennej i życia w nowych warunkach. Można się tutaj również nauczyć nowego zawodu na różnego rodzaju kursach i szkoleniach bądź w zaocznym studium pomaturalnym. Poza rehabilitacją i szkoleniem niewidomych ośrodek prowadzi rehabilitację poszpitalną i ogólną, również dla osób z innymi dysfunkcjami.

**SOS dla dzieci**

Jak wielką rolę spełnia wczesna rehabilitacja w całym przyszłym życiu osoby niepełnosprawnej wiedzą niby wszyscy. Niestety w praktyce wciąż zbyt późno rozpoczyna się rehabilitację dzieci, opiekę kompleksową tak medyczną, jak psychologiczną i pedagogiczną.

W Warszawie niespełna 10 proc. niepełnosprawnych dzieci znajduje profesjonalną opiekę w przedszkolach specjalnych – jest ich dziewięć! Integryjnych jest tylko jedenaście, a byłyby najlepszym rozwiązaniem dla wielu niepełnosprawnych maluchów, np. z dysfunkcją narządu ruchu. W innych miastach jest jeszcze gorzej.

Aż dziwi bierze, że mamy tylu bardzo dobrych sportowców niepełnosprawnych, w wielu dyscyplinach. Aż trudno wyobrazić sobie, co by było, gdyby od wczesnego dzieciństwa odpowiednio szkolono i rehabilitowano dzieci niepełnosprawne.

Oprac. Ika, tyk, G.S.

**Do Suwałk**

*Premier Buzek powitany został niezwykle serdecznie przez delegatów Zjazdu „Solidarności” w Poznaniu. Ze zrozumieniem przyjęto program naprawy Rzeczypospolitej, w którym musiały znaleźć się tak niepopularne decyzje, jak podwyżki cen energii.*

Nie ograniczono się jednak do kurtuazji. Maciej Jankowski zapytał wprost: – Dlaczego do tej pory nie zrobiono nic dla zredukowania zatrudnienia w biurokracji?

Ograniczenie biurokracji to obietnica, której żadnej władzy nie udało się spełnić. Przyczyna jest dość prosta. Dla podjęcia każdej reformy potrzebne są działania przygotowawcze. Należy przeszkolić urzędników, zaopatrzyć ich w odpowiednie ustawy i akty wykonawcze, przeprowadzić działania symulacyjne... Chcąc zredukować zatrudnienie w administracji, należy najpierw zatrudnić nowych urzędników do realizacji tego zadania.

Wszystkie propozycje ograniczenia biurokracji są więc zapowiedzią czegoś wręcz przeciwnego. Stosunkowo łatwo zwalnia się górników, hutników czy stoczniowców. Pracownicy administracji przygotowują dekryty, w których redukcja zatrudnienia przeplata się z przekwalifikowaniem, działaniami osłonowymi, restrukturyzacją... Pracownicy buntują się, ale w końcu ulegają magii argumentów. Starsi dostają wcześniejsze emerytury, lekko schorowani załatwiają sobie renty, a reszta idzie do kolejki po zasiłek.

W okresie bezrobocia najłatwiej można stworzyć nowe stanowiska pracy w... administracji. Do pokoju, w którym są już dwa biurka można zawsze wstawić trzecie, uzyskując wzrost zatrudnienia o jedną trzecią, bez zwiększania kosztów utrzymania biura.

Amerykanie wymyślili ciekawy sposób na walkę z patologią społeczną. Polega on na zatrudnianiu kolorowych obywateli w administracji. Założenie jest proste. Jeśli bezrobotny ojciec otrzyma pracę w urzędzie i codziennie rano będzie musiał w białej koszuli stawić się do pracy, to dzieci zamiast handlować narkotykami, wrócą do szkoły, a żona zacznie prac i sprzątać. Ta akcja nie wytrzymała jednak próby czasu. Kolorowi obywatele szybko zorientowali się, że zmiana statusu z bezrobotnego na urzędnika wiąże się z utratą dopłaty do mieszkania, bonów żywieniowych, bezpłatnej nauki i kilku innych świadczeń, którym nie jest w stanie dorównać pensja ojca.

Przed kilku laty walkę z biurokracją podjął Waldemar Pawlak. Zapewnił obywateli, że nie tylko zredukuje administrację, ale wycofa z urzędów zagraniczne samochody. Patriotycznie sam przesiadł się nawet do poloneza... na dwa tygodnie.

Administrację można ograniczyć tylko w jeden sposób. Należy stolicę państwa przenieść do mało atrakcyjnego regionu. Tak postąpił niedawno prezydent Uzbekistanu przenosząc stolicę z Ałma-Aty do małej Akmoły. Urzędnicy i parlamentarzyści dostali dla siebie i rodziny po jednym pokoju. Prezydent wykorzystał tu stary polski pomysł, aby stolicę przenieść do Suwałk.

Piotr Janaszek



# Rola PFRON w restrukturyzacji

*Przedstawiamy pełny tekst wystąpienia Ludwika Mizery - kierownika Działu Restrukturyzacji ZPCh w PFRON, wygłoszony na Zejeździe Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, 16 grudnia 1997 r. w Łodzi-Arturówku.*

*W naszym odczuciu jest on ważny, gdyż – po pierwsze – w sposób syntetyczny stawia pewną diagnozę stanu zakładów pracy chronionej – głównie spółdzielczych – chcących się zrestrukturyzować przy pomocy PFRON.*

*Po drugie: prezentuje sposób widzenia tych problemów z punktu widzenia Funduszu. Po trzecie wreszcie: nie będąc tegoż Funduszu stanowiskiem oficjalnym – przedstawia pewne konkretne propozycje.*

*Pewne z nich spotkały się z natychmiastową ripostą uczestników Zjazdu, ale to dobrze. Tylko w toku otwartej dyskusji merytorycznej, na drodze polemiki i ścierania się różnych racji może dojść do konsensusu. Będzie nim sformułowanie programu restrukturyzacji ZPCh, określenie w nim roli PFRON oraz jego konsekwentna realizacja.*

*Otwieramy łamy „NS” dla publicznej dyskusji na ten temat.*

Szanowni Państwo

Mijają dwa lata od podjęcia przez PFRON finansowego wspomaganie restrukturyzacji ZPCh. Upływający czas dostarczył wiele doświadczeń i spostrzeżeń, krytycznych uwag, rozwiązań pozytywnych, ale także pomyłek. Jest więc okazja, aby na forum organizacji samorządu gospodarczego zakładów pracy chronionej podzielić się tymi spostrzeżeniami i na tym tle sformułować propozycje doskonalące realizację programu reastrukturyzacji ZPCh.

Przypomnijmy, że w 1995 r. w wielu ZPCh, a zwłaszcza w spółdzielczości inwalidów, zaczęło narastać zjawisko zagrożenia likwidacją – z przyczyn ekonomicznych – miejsc pracy stworzonych dla osób niepełnosprawnych. Dokonana wówczas nowelizacja ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, umożliwiła zarządowi Funduszu finansowanie z nadwyżki bilansowej, również w formie dotacji, te ZPCh, w których to zagrożenie wystąpiło. Pomoc tę przyjęto popularnie nazywać w naszym środowisku - „dofinansowaniem pomostowym”. Ta pomoc, łącznie z opracowanym i wdrożonym programem naprawczym, stwarzała szansę zainteresowanym przedsiębiorstwom nie tylko utrzymać miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych, ale także funkcjonować na rynku w dłuższym okresie.

Rodzą się pytania: dlaczego w przedsiębiorstwie posiadającym status zakładu pracy chronionej, który to status według obiegowych opinii, daje tyle ulg i przywilejów ekonomicznych, rodzi się zagrożenie ekonomicznego bytu przedsiębiorstwa?

**Czy systemowe ulgi w dostatecznym stopniu rekompensują niższą, z przyczyn obiektywnych, wydajność pracy zatrudnionych osób niepełnosprawnych?**

Odpowiedzi na te pytania nie są proste. Wymagają profesjonalnych badań i analiz ekonomicznych, których jak dotychczas brak.

Formułowane tu opinie wynikają z obserwacji życia gospodarczego ZPCh i uwag zgłaszanych przez działaczy tego środowiska. Ważną rolę w tej dyskusji odegrała wasza organizacja.

**Zakłady pracy chronionej to normalne przedsiębiorstwa, od innych różniące się tym, że oprócz zadań gospodarczych realizują dodatkowo ważną misję społeczną na rzecz osób niepełnosprawnych, zatrudnionych tu w znacznej liczbie, to jest rehabilitację zawodową i leczniczą. Na ten cel łożą one dodatkowe środki finansowe, które teoretycznie powinny pochodzić z ulg systemowych, należnych ZPCh.**

**W gospodarce rynkowej żadnemu przedsiębiorstwu nie można zadekretować uprzywilejowanej pozycji.** Zakłady pracy chronionej na równi z innymi firmami toczą codziennie konkurencyjny bój o rynki zbytu i efektywną sprzedaż swoich produktów. Efekty tych zmagania zależą od tych samych czynników, które decydują o sukcesie każdego przedsiębiorstwa w gospodarce rynkowej, jak: wielkość i dostępność do kapitału, potencjał wytwórczy, kanały dystrybucji, kwalifikacje pracowników, sposób zarządzania firmą itp.

Na podstawie zgodnych na ten temat opinii środowiska ZPCh można postawić tezę, że bez finansowego wsparcia ze strony PFRON, realizowanego w różnych formach, znaczna część ZPCh nie byłaby w stanie sprostać konkurencji.

Przypomnę, że do najważniejszych form tego wspomaganie należą: udzielanie na dogodnych warunkach pożyczek, dofinansowywanie odsetek od kredytów zaciąganych w bankach komercyjnych, usługi leasingowe świadczone na preferencyjnych warunkach przez wyspecjalizowaną spółkę PFRON, dofinansowania w celu utrzymania zagrożonych likwidacją miejsc pracy



fot. „NS”

# zakładów pracy chronionej

osób niepełnosprawnych, refundacje strat poniesionych z tytułu upadłości oraz ugód bankowych i układów sądowych, zawartych z przedsiębiorstwami państwowymi lub o większościowym udziale Skarbu Państwa, refundacje części kosztów ponoszonych z tytułu uczestnictwa w targach handlowych, dofinansowanie na uruchomienie produkcji sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego lub usług w tej dziedzinie, subwencje z nadwyżek podatku VAT, refundacje wynagrodzeń osób chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo.

Poważne środki Fundusz angażuje na tworzenie nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i okresową refundację ich wynagrodzeń, co jest realizowane za pośrednictwem wojewódzkich ośrodków zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Oto kilka liczb charakteryzujących wielkość udzielonych dotacji z obszaru działu, którym kieruję:

- dofinansowanie na utrzymanie zagrożonych likwidacją miejsc pracy osób niepełnosprawnych otrzymały 103 ZPCh na łączną kwotę 59 175 502, 41 zł,
- 295 ZPCh zrefundowano poniesione straty z tytułu postępowania upadłościowego, ugodowego lub układowego na łączną kwotę 20 996 648, 07 zł,
- 207 ZPCh udzielono dofinansowania w łącznej wysokości 1 013 380, 00 zł, w formie częściowej refundacji wydatków poniesionych przez nie na promocję ich produktów, prezentowanych na targach handlowych w kraju i za granicą.

Szanowni Państwo !

**Od 1996 roku dofinansowanie ZPCh w celu utrzymania miejsc pracy osób niepełnosprawnych, zagrożonych likwidacją z przyczyn ekonomicznych, jest powiązane z opracowaniem programu restrukturyzacji dla wnioskodawcy.** Do połowy br. programy takie opracowywały na zlecenie Funduszu firmy konsultingowe. Wyboru dokonywaliśmy w trybie przetargu publicznego. W jego wyniku ponad 20 takich firm jest autorami programów restrukturyzacji, a właściwie programów sanacji, konkretnych ZPCh. Przedstawiciele trzech spośród nich są obecni na tym forum i niebawem podzielią się z nami swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami. Obecnie wyboru autora programu restrukturyzacji dokonuje sam zainteresowany ZPCh, a PFRON może zwrócić do 25 000 zł kosztów jego opracowania, ale pod warunkiem, że wyboru dokona się zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, spośród firm rekomendowanych przez Fundusz.

Co wynika z dotychczasowych doświadczeń ?

Jak wiadomo, restrukturyzacja jest procesem dostosowywania działalności przedsiębiorstwa do warunków otoczenia. Jest to więc proces ciągły, a odpowiedzialność za jego realizację spoczywa na kierownictwach ZPCh. W rzeczywistości o tym obowiązku wiele kierownictw ZPCh przypomina sobie

wówczas, gdy firma przez dłuższy czas generuje straty, gdy potrzebny jest program naprawczy i olbrzymie nakłady finansowe. W takich wypadkach bywa, że ratowanie firmy nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Taka diagnoza przyjmowana jest z niedowierzaniem, utarło się bowiem przeświadczenie, że program restrukturyzacji, finansowo wspierany przez PFRON, jest tym złotym środkiem, który jest w stanie uratować każdy ZPCh, niezależnie od zaawansowania zapaści gospodarczej.

**Wśród działaczy gospodarczych ZPCh nie ukształtował się jeszcze, na dostateczną skalę, nawyk okresowego korzystania z doradztwa wyspecjalizowanych firm, budowania długofalowej strategii rozwoju, umacniania pozycji na rynku itp.**

Finansowe wspieranie restrukturyzacji środkami PFRON kierowane jest głównie do spółdzielni inwalidów. Na 103 ZPCh, które otrzymały dofinansowanie na utrzymanie miejsc pracy osób niepełnosprawnych, 95 to spółdzielnie. Co piąta spółdzielnia inwalidów lub niewidomych jest naszym beneficjentem w tej sprawie. Złożone już wnioski 10. spółdzielni oczekują na rozpatrzenie, a kolejne napływają. Można więc w uproszczeniu stwierdzić, że realizowany program restrukturyzacji, angażujący środki Funduszu, jest właściwie programem restrukturyzacji spółdzielczości inwalidów.

Los zakładów pracy chronionej o spółdzielczej formie własności nie może być dla naszego środowiska obojętny. Jak wynika z badań naszego Ośrodka Informacji i Doradztwa Zawodowego, spółdzielnie zatrudniają bowiem ponad 54 proc. wszystkich niepełnosprawnych pracujących w ZPCh, co trzeci to pracownik spółdzielni. Jeżeli uświadomimy sobie, że w tym sektorze ZPCh zatrudnione są osoby najbardziej poszkodowane, to rysuje się obraz znaczenia spółdzielczości dla rynku pracy i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Jaka jest przyczyna tego, że relatywnie więcej spółdzielni znalazło się w trudnej sytuacji ekonomicznej? Najczęściej spotykany jest pogląd, że przyczyna tkwi w aspektach prawnych tej formy własności przedsiębiorstw, że spółdzielcze przedsiębiorstwa z natury rzeczy gorzej sobie radzą w gospodarce rynkowej, mniej sprawne jest nimi zarządzanie, praktycznie nie mają dostępu do niekonwencjonalnych źródeł kapitału. Jest jednak wiele przykładów świadczących o dobrym funkcjonowaniu spółdzielczych ZPCh na wolnym rynku. Działacze spółdzielczości wypowiadając się na ten temat podnoszą problem tzw. nierównego startu. Otóż na początku lat 90. spółdzielczość inwalidów weszła w nowy ustrój gospodarczy z olbrzymim ekonomicznym przerostem zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Do tego bowiem czasu spółdzielcze zakłady pracy były jedynymi, które takie osoby zatrudniały, a status spółdzielni inwalidów można było uzyskać przy 70. proc. wskaźniku zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

## Rola PFRON w restrukturyzacji zakładów pracy chronionej

Natomiast powstające wówczas prywatne ZPCh szeroko korzystały ze środków PFRON na tworzenie nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, w formie bezzwrotnej dotacji. Przedsiębiorstwa spółdzielcze nie tylko tego zatrudnienia nie zwiększały, ale wprost przeciwnie – z przyczyn ekonomicznych zmuszone były je zmniejszać. Nie mogły więc czerpać ze środków Funduszu na modernizację potencjału wytwórczego. W efekcie znaczna część spółdzielni pozostała z wyeksploatowanym parkiem maszynowym i przestarzałymi wyrobami.

**Własność spółdzielcza nie ułatwia zarządzania przedsiębiorstwem w stylu narzucanym przez wymogi rynku.** Są przykłady braku zainteresowania spółdzielców – właścicieli inwestowaniem w przyszłość, postaw konsumpcyjnych, nieporadności kadry kierowniczej w nowych warunkach, a nawet niekompetencji.

Spółdzielczość inwalidów wymaga dobrego, kompleksowego programu restrukturyzacji. Sama komercjalizacja, popularnie nazywana prywatyzacją, czyli przekształcenie spółdzielni w spółkę prawa handlowego, niewiele daje, jeżeli ten zabieg nie wynika ze ściśle określonego celu, np. pozyskanie kapitału zewnętrznego, interesującego wspólnika krajowego lub zagranicznego, konwersji zadłużenia na udziały lub akcje itp. Przekształcenie spółdzielni w spółkę prawa handlowego nie może więc być celem samym w sobie, a powinno jasno wynikać z programu restrukturyzacji i woli spółdzielców – jej właścicieli.

**W środowisku ZPCh zdecydowanie za mało jest wspólnych przedsięwzięć gospodarczych podejmowanych z myślą o nowych kanałach dystrybucyjnych, współpracy na rynkach zagranicznych, grupowym korzystaniu z drogich technologii, wspólnym zaopatrzeniu, zwłaszcza w importowane surowce itp.** Wydaje się, że tego typu inicjatywy, służące poprawie rentowności większej grupy ZPCh, powinny uzyskać wsparcie finansowe, także ze strony PFRON, a organizacyjne – ze strony samorządu gospodarczego.

Zdarza się, że wnioskodawcy traktują program restrukturyzacji instrumentalnie, jako wymyślony przez PFRON załącznik (w istocie zbędny), w celu utrzymania dofinansowania. Przy takiej postawie rychło okazuje się, że przyznane dofinansowanie zużyto niezgodnie z programem restrukturyzacji, a wnioskodawca prosi o zmianę jego przeznaczenia.

Wiele nieporozumień rodziła procedura przyjmowania w Funduszu opracowanych na jego zlecenie programów restrukturyzacji. Wielu wnioskodawców uważało, że skoro komisyjnie w PFRON przyjęto taki program, oznacza to, że Fundusz automatycznie wziął na siebie obowiązek jego sfinansowania.

Często program restrukturyzacji postrzegany jest jako cudowna metoda na poprawę kondycji przedsiębiorstwa od

razem i na dłuższy czas. Sądzi się, że w każdej sytuacji przedsiębiorstwa autor programu ma obowiązek znaleźć sposób jego uzdrowienia.

Najwięcej kontrowersji rodziła sytuacja, gdy ZPCh otrzymywał zaliczkę a konto dofinansowania na podtrzymanie stanowisk pracy osób niepełnosprawnych, a po przedstawieniu programu restrukturyzacji zarząd Funduszu odmawiał przyznania dotacji, bowiem w tzw. międzyczasie sytuacja wnioskodawcy poprawiła się na tyle, że przestał on generować straty lub nie był w stanie wskazać dodatkowych źródeł sfinansowania programu, a własnych mu nie starczało.

Kilka programów restrukturyzacji spółdzielni zaleca, aby po ich komercjalizacji, zadłużenie wobec osób trzecich (największe wobec PFRON) zamienić na udziały lub akcje przedsiębiorstwa przekształconego w spółkę, a przewidywaną dotację ze środków PFRON wnieść w postaci kapitałowej. Niestety, zarząd Funduszu nie odważył się podjąć w tych przypadkach decyzji pozytywnych, kierując się uwagami NIK, które dotyczyły – zresztą negatywnych – przypadków angażowania środków PFRON w spółki w formie udziałów bądź akcji.

**Rola Funduszu w restrukturyzacji ZPCh ma obecnie w dużym stopniu charakter pasywny.** Ogranicza się ona do przeanalizowania wniosków od tych zakładów, które już utraciły kondycję ekonomiczną i na tej podstawie podjęcia decyzji o dofinansowaniu w celu utrzymania zagrożonych likwidacją istniejących miejsc pracy osób niepełnosprawnych, według arytmetycznej formuły 0,75 razy zwaloryzowany średni koszt utworzenia nowego miejsca pracy dla osoby niepełnosprawnej w kraju, razy ilość zatrudnionych osób niepełnosprawnych, w przeliczeniu na etaty. Przekazanie środków następuje na cele i na warunkach określonych w umowie zawieranej pomiędzy PFRON a wnioskodawcą. Cele przeznaczenia środków wynikają z programu restrukturyzacji, podstawowym warunkiem zaś jest utrzymanie obecnych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych przez okres minimum dwóch lat. Ten warunek jest wymagany nawet wówczas, jeżeli program restrukturyzacji stanowi inaczej. Analizy realizacji umowy dokonuje się na podstawie okresowych sprawozdań oraz rozliczenia przyznanej dotacji. Dział Restrukturyzacji PFRON nie ma możliwości (głównie kadrowych) bieżącego monitorowania przebiegu procesów naprawczych u swoich beneficjentów.

W efekcie część ZPCh po krótkim czasie wnioskuje o zmianę przeznaczenia otrzymanego dofinansowania, a ewentualna odmowa ze strony PFRON oznaczałaby konieczność ogłoszenia przez wnioskodawcę likwidacji z przyczyn ekonomicznych.

Jak więc restrukturyzować zakłady pracy chronionej, a głównie spółdzielnie inwalidów?

dokończenie na str. 22

## Z białą laską, piłką i rowerem

Już po raz drugi w Wodzisławiu Śląskim odbędzie się Halowy Turniej Sprawności Inwalidów Wzroku. Do udziału w oryginalnej imprezie sportowo-rekreacyjnej organizatorzy zapraszają pięcioosobowe drużyny ze wszystkich kół terenowych Polskiego Związku Niewidomych. Główną nagrodą jest puchar prezesa katowickiego okręgu PZN. Obok zaszczytnego Grand Prix, na zwycięskie ekipy czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe.

W każdej drużynie, oprócz czterech osób z wadami widzenia, musi wystąpić jedna widząca, ponieważ w niektórych konkurencjach ekipa będzie musiała wykazać się umiejętnością jazdy na dwuosobowym rowerze. Trzeba będzie przejechać slalom z przeszkodami, ale też pojechać bicyklem w żółwym tempie: wygra ci, którzy nie schodząc z roweru, na metę przybędą jako ostatni.

Ponadto odbędzie się slalom z białą laską, bieg po obwodzie trójkąta, rzut piłką udźwiewkową do celu, a także rowerowe wyścigi niewidomych, w którym zwycięzcami zostaną ci, którzy pojedą najszybciej i najdalej. Tak więc jest to niezwykła szansa zarówno dla sprinterów, jak i maratończyków. W tej konkurencji startują wyłącznie niewidomi jadący indywidualnie.

Czy to możliwe? Jak tego dokonają?

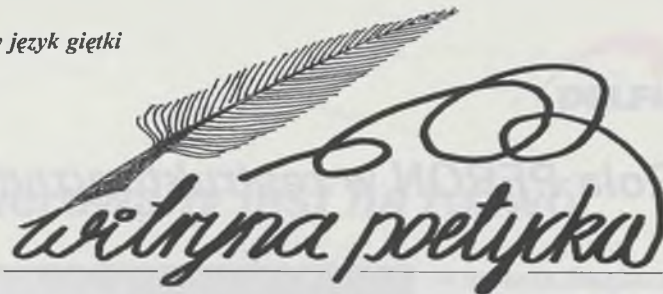
Zachęcamy do obejrzenia, jak dzielnie zmagają się z przestrzenią na tradycyjnym rowerze do ćwiczeń rehabilitacyjnych i kondycyjnych.

Niezwykłej imprezie patronuje zarząd okręgu PZN w Chorzowie, a jej organizatorem jest wodzisławskie koło terenowe tej organizacji. Tutaj, pod telefonem: 036. 455-28-06 można uzyskać bliższe informacje. Tam także, pod adresem: KT PZN, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Kubsza 13, należy kierować zgłoszenia w terminie do 10 marca br.

O tym, którzy niewidomi stanęli na podium zwycięzców, dowiemy się już w sobotę, 28 marca br.

*Henryk Szczepański*

*„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”*



*Potrzeba ciepła i czyjejś obecności jest w życiu każdego człowieka najbardziej odczuwaną i uświadamianą.*

*Podarujmy bliźnim choćby okruch serca – może choć trochę ogrzeje zziębniętych?*

### Marzenie włóczgi

Zasmucony, gdzieś w kącie,  
usiadł człek bogobojny,  
Wciąż odmawiał „Zdrowaśki”,  
by nie było już wojny!  
Liczył dni wschodem słońca  
i dojrzała czereśnia.  
Poił ranek łaskawy,  
opowieścią i pieśnią.

Patrzył ufnie w błękity,  
i wciąż czekał z nadzieją,  
Myślał często o innych:  
„może się chlebem podziela?”  
Zasypiał czasem z odwagą,  
czasem z Chrystusem na ustach,

A głodny nie był tylko,  
gdy panny na odpustach,  
Rzuciły hojnie grosik,  
dziad o więcej nie prosi...  
Więc czekał co mu spadnie,  
co w czapce leży na dnie.

Czasem stał przy kościele,  
i odmawiał „pod Twoją obronę”,  
Czasem myślał przechodził,  
gdzieś na drugą stronę...  
Czasem pod płótem siedział,  
bawił się tam z psiakiem,  
Niekiedy tylko zamarzył,  
że wolałby być ptakiem.

### Zaduma

Zaduma nad życiem jest w nas.  
W każdym spojrzeniu biedaka  
– we łzach samotnych  
– w każdym koralu różańca  
Ona jest w Tobie  
– w każdym groźnym słowie  
– w uśmiechu dziecka  
– w zadumie innych  
Ona tam ciągle jest.

### Zagubiony liść

Właśnie mnie przywitał  
zagubiony liść.  
Opowiedział mi, to co  
w nocy śnił.

Zmarznięty, mokry  
Skarżył się  
że jest wciąż  
samotny.

Do dziś nie wiem,  
czy dębiny, czy klonu,  
może to liść jarzębiny  
a może liść jesionu?

Czy czarodziej los  
rzucił go pod moje nogi  
– wprost?  
Może sfrunął z obrazu,  
i malarzowi uciekł.

Może dziecku z obrazka  
i go szuka wciąż uczeń?

Może starość wygnała:  
– Niepotrzebnyś nikomu!  
Może to ten liść właśnie  
z tego drzewa,  
obok domu?

Zagubiony liść płacze,  
Tańczy taniec,  
samotnie.

Weź go przytul do serca,  
Będzie wdzięczny  
stokrotnie.

*Aleksandra*

### Nie chce nazywać

Nie nazywa tego czego  
nie może zrozumieć  
nie mówi  
co czuje  
pewnych wrażeń lepiej nie określać  
w języku kalekim  
patrzy  
w ścieżkę  
która ponoć jest  
a której nie widać

i po to codziennie  
przychodzi  
stopy przybite  
całuje  
czołem dotyka krzyż  
przejmujący odczuwa chłód  
śmierci  
przychodzi na tę samą godzinę  
do kościoła  
modli się i opłakuje  
samotność

*Wojciech Sroczyński*

## Rola PFRON w restrukturyzacji zakładów pracy chronionej

dokończenie ze str. 20

Jaka w tym procesie powinna być rola PFRON?

Liczymy na to, że do odpowiedzi na te pytania wালie przyczyni się to spotkanie, wygłoszone tu opinie i przedstawione wnioski. Zebrane doświadczenia upoważniają do zgłoszenia kilku uwag i propozycji.

– Prawdopodobnie Fundusz nie będzie w stanie samodzielnie udźwignąć finansowo wszystkich, uzasadnionych nakładów na restrukturyzację, zwłaszcza sektora spółdzielczego ZPCh. Do tego zadania powinno się zaangażować wolny prywatny kapitał, np. w pierwszej kolejności pochodzący z prywatnych ZPCh. Inwestowaniem w ZPCh należy zainteresować także duże polskie firmy, np. spółki publiczne oraz kapitał zagraniczny.

– Fundusz odważnie powinien uczestniczyć w restrukturyzacji ZPCh na drodze zaangażowania swoich środków w formie kapitałowej, w postaci obejmowania udziałów w spółkach, zamiast dotychczasowych dotacji, tam gdzie wynika to z tego programu, tworząc spółki w celu utrzymania istniejących miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Nie powinna to być jednak rola inwestora strategicznego. Po określonym czasie, gdy powstała spółka uzyska dobrą kondycję ekonomiczną, udziały takie Fundusz powinien zbyć.

– Do restrukturyzacji ZPCh w większym stopniu powinno się angażować samorząd terytorialny. Na bazie majątku objętych programem sanacyjnym ZPCh mogłyby powstawać np. spółki z udziałem gmin i kapitałów PFRON, a nawet można by powoływać nowe. Wydaje się, że mogłaby to być droga do rozwiązania problemu bezrobocia osób niepełnosprawnych w małych miasteczkach i gminach wiejskich.

– Fundusz winien wspierać programy gwarantujące wysoki poziom jakości wytwarzanych w ZPCh produktów i sposoby zarządzania firmą. Dotyczy to w pierwszej kolejności finansowego wsparcia tych zakładów, które podejmą się uzyskania certyfikatu na zakładowy system zapewnienia jakości wg norm serii ISO 9000. W wielu obszarach współpracy gospodarczej taki certyfikat jest już obowiązującym standardem. Miejmy nadzieję, że przygotowane na ten temat projekty Rada Nadzorcza zatwierdzi z początkiem 1998 roku.

– Wspierać należy również te działania ZPCh, które służą umacnianiu ich pozycji na rynku, promocji wyrobów, ekspansji eksportowej. Fundusz powinien wspierać zwłaszcza wspólne przedsięwzięcia ZPCh, dające efekty ich większej grupie czy osłaniające słabszych.

– Restrukturyzacja powinna polegać również na fuzji mocniejszych i słabszych gospodarczo ZPCh, koncentracji kapitałowej itp. Godna uwagi jest propozycja jednej z doradczych spółek, aby restrukturyzację spółdzielczości inwalidów przeprowadzać, organizując je w określone grupy, które byłyby wspólnie zarządzane

i nadzorowane przez wybrane firmy doradcze, podobnie jak w Narodowych Funduszach Inwestycyjnych.

**Potrzebna jest aktywna rola Funduszu w tym programie.** W pierwszym etapie powinny być dokonane analizy wszystkich zgłoszonych przez ZPCh wniosków o dofinansowanie restrukturyzacji, na tej podstawie opracowane ekonomiczne diagnozy co do dalszego postępowania i określone wstępne metody sanacji. W oparciu o te prace można by ułożyć listę zakładów, których restrukturyzacja będzie finansowo wspierana przez Fundusz. Lista taka powinna zawierać realistyczną ilość ZPCh, możliwą do dofinansowania z zaplanowanych przez PFRON środków finansowych i w określonym czasie. Zakładom umieszczonym na tej liście Fundusz powinien udzielać wsparcia we wszystkich obowiązujących w tym zakresie formach, jak: dotacja, pożyczka, dofinansowanie do odsetek od zaciągniętego kredytu, umorzenie zaległych zobowiązań, leasing, refundacja itp.

Przyjęte przez zainteresowane ZPCh programy restrukturyzacji powinny określać różne źródła pochodzenia środków i określać tzw. minimum ekonomicznie niezbędne.

Bywa bowiem i tak, że przyznane dofinansowanie, wyliczone zgodnie z cytowaną formułą arytmetyczną, nie wystarcza na sfinansowanie niezbędnych zadań wynikających z programu, a wnioskodawca nie dysponuje możliwościami ich pozyskania. Wówczas pod znakiem zapytania stoi ekonomiczny sens całego przedsięwzięcia. Od PFRON ZPCh oczekują także merytorycznego doradztwa i konsultacji na różnych etapach realizacji programu restrukturyzacji.

**Konieczny jest jeden ośrodek przygotowania i koordynacji pomocy PFRON w restrukturyzacji ZPCh, który by zapewniał obsługę w tej dziedzinie w sposób kompleksowy i komplementarny.** Takie rozwiązanie mogłoby być wzorowane na funkcjonowaniu Agencji Rozwoju Przemysłu. W tym celu warto powrócić do wcześniejszych idei i projektów Centrum Gospodarczego ZPCh czy Agencji Rozwoju Gospodarczego i Restrukturyzacji ZPCh albo wykorzystać istniejącą już spółkę RON-Leasing.

Szanowni Państwo!

Przedstawione tu oceny i sformułowane projekty są propozycją do dalszej dyskusji. Nie mają one charakteru oficjalnego stanowiska Funduszu. Jestem przekonany, że dyskusja na tym Zjeździe znacznie wzbogaci i skoryguje proponowane rozwiązania. Umożliwi skierowanie ich, jako dojrzałych i skonsultowanych ze środowiskiem projektów, do rozpatrzenia przez statutowe władze PFRON.

Dziękuję za uwagę.

Ludwik Mizera  
Wytłuszczenia pochodzą  
od redakcji „NS”

## Maksymalny wysiłek kierowany jest na rozwój

*Przy Szosie Chetmińskiej 222 w Toruniu byliśmy ostatnio parę lat temu. Wówczas była tu Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzenie”, dziś jest to już „Delfia” S.A. Budynki niby te same, we wnętrzach jednak w sposób widoczny dostrzega się rozpoczętą modernizację.*



Firma jest znaczącym producentem folii i taśmy polietylenowej, na których może wykonywać nadruki metodą flexo do sześciu kolorów, opakowań i reklamówek z nadrukami.

O jej dniu dzisiejszym opowiadają nam prezes zarządu **Witold Bielecki** i **Barbara Rybszleger** – kierownik działu przygotowania produkcji.

Przekształcenie spółdzielni w spółkę prawa handlowego miało miejsce w październiku 1996 roku. U podstaw tej decyzji leżała konieczność zdobycia kapitału na rozwój firmy, czego nie da się uczynić z kredytu bankowego, a środki, które ewentualnie można uzyskać z PFRON, starczą na zakup – góra – jednej maszyny.

O tym, że przekształcenie było krokiem we właściwym kierunku świadczy fakt, iż możliwe było podjęcie rozmów z potencjalnym – poważnym inwestorem branżowym. Rozmowy te rozpoczęto jeszcze cztery lata temu i zawieszono, ze względu na status spółdzielcy firmy. Teraz są kontynuowane. Trwają też negocjacje z dwoma potencjalnymi inwestorami finansowymi.

Cały 1997 rok to jakby tworzenie nowej firmy od podstaw: zmiana struktury i nowy schemat organizacyjny, obieg dokumentów, zakresy czynności, regulaminy. Produkcja w tym roku wzrosła o ok. 50 proc., niestety w ślad za tym nie poszedł wzrost przychodów, bo konkurencja wymusza obniżenie cen sprzedaży. Dlatego też trwają intensywne działania na rzecz obniżenia kosztów produkcji: zakup nowej maszyny drukującej, zmiana struktury klientów (większy nacisk na pozyskiwanie zamawiających duże serie opakowań), racjonalizacja zatrudnienia, przygotowania do zakupu nowej energooszczędnej linii technologicznej, w tym wylączarki do folii.

W tymże roku – ciągle 1997 – odnotowano dwa liczące



się sukcesy. Pierwszym było opracowanie własnej struktury i technologii produkcji folii 3-warstwowej do pakowania mleka. Z tym produktem udało się przebić na bardzo trudnym rynku, jego zbyt i „obłożenie” maszyny są bardzo wysokie.

Drugi sukces to uratowanie stanowisk w zakładzie kaletniczym, któremu groziła likwidacja. Podniesienie jakości wyrobów i znalezienie

poważnego kontrahenta, który w dużej części eksportuje je do Skandynawii, spowodowały wzrost zatrudnienia w tym zakładzie i uruchomienie drugiej zmiany.

Dużym wysiłkiem dla „Delfii” była wymiana drukującej maszyny fleksograficznej, która pracuje z trzykrotnie większą wydajnością, robiąc nadruki dużo wyższej klasy. Została ona zakupiona na drodze leasingu (umowa ze spółką RON-Leasing), przy czym wniesiono 50 proc. środków własnych. Pochodziły one ze sprzedaży budynku, w którym mieściła się przychodnia rehabilitacyjna, zatem majątek nieprodukcyjny zamieniono na produkcyjny.

Znajdować się tam będzie prywatna przychodnia – aktualnie kończy się jej modernizacja. „Delfia” będzie z niej korzystać jako usługobiorca, zatem dostępność usług medycznych i rehabilitacyjnych dla załogi nie tylko się nie zmniejszy, ale poprawi ze względu na lepsze wyposażenie przychodni.

Spółka nie w pełni wyszła jeszcze na prostą. Maksymalny wysiłek, na jaki ją stać, kierowany jest na jej rozwój, ale nie zaspokaja wszystkich potrzeb w tym zakresie. Jeżeli rozmowy z potencjalnymi inwestorami zostaną uwieńczone sukcesem, wpływ pierwszego znaczącego kapitału do firmy będzie miał miejsce jeszcze w tym półroczu br.

Obserwując działania tego zakładu od wielu lat – a jego byt gospodarczy przekroczył już „czterdziestkę” – wierzymy w jego sukces i serdecznie tego „Delfii” życzymy.

**Radek Szary**  
fot. ina-press



## Jak najszybciej

*Na malowniczym stoku w Ustroniu-Poniwcu w dniach 2 – 6 lutego 1998 r. odbyły się Mistrzostwa Polski Niepełnosprawnych w Narciarstwie Zjazdowym. Zostały one po raz osiemnasty zorganizowane przez Zrzeszenie Sportowo – Rehabilitacyjne „Start” w Bielsku – Białej.*

Trasa na Poniwcu, mająca opinię dość trudnej, jest homologowana przez Międzynarodową Federację Narciarstwa ( FIS ) i można na niej rozgrywać zawody międzynarodowe. Nachylenie stoku osiąga w niektórych miejscach 55 stopni.

Po raz pierwszy w zawodach tej rangi wzięła udział dość duża grupa zawodników z całkowitym niedowładem kończyn dolnych, w konkurencji o nazwie MONO-SKI, określanej także jako SKI–BOB. Prekursorem tej dyscypliny jest **Tomasz Tasiemski** z Poznania. Dziś grupa zawodników startujących w tej konkurencji liczy siedem osób (czerech mężczyzn i trzy kobiety). Dyscyplina ta, przeznaczona przede wszystkim dla paraplegików, jest najbardziej propagowana przez ośrodki w Poznaniu i Katowicach. Złote medale w tej konkurencji zdobyli: wśród kobiet **Joanna Soworka** z Katowic, a wśród mężczyzn **Michał Gieysztor** z Poznania. Tomaszowi Tasiemskiemu, niestety nie dopisało szczęście i zdołał ukończyć tylko jeden bieg w slalomie gigancie. Więcej na temat „mistrzów jednej narty” – w najbliższym numerze „NS”.

Kierownik zawodów, wieloletni, oddany działacz sportowy, wiceprezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych, prezes Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji „Start” w Kielcach – **Bogumił Bujak** powiedział:

– Cieszy fakt, iż do narciarstwa garną się młodzi zawodnicy. Przykładem może być grupa kielecka, która w klasyfikacji punktowej Mistrzostw zajęła trzecie miejsce, co obiecująco rokuję na przyszłość. Wysoko ocenił przygotowania kadry olimpijczyków. Podkreślił dobrą pracę trenera kadry narodowej Piotra Gostyńskiego, a także zaangażowanie i entuzjazm kadrowiczów, którzy wyraźnie górują umiejętnościami nad pozostałymi uczestnikami tegorocznych Mistrzostw

Polski. – Obecnie nasi zawodnicy zaczynają się liczyć w konkurencji międzynarodowej – dodał B. Bujak. – Może to nie jest jeszcze światowa czołówka, ale nasi reprezentanci przesunęli się zdecydowanie do środka stawki.

Te słowa napawają optymizmem przed Paraolimpiadą w Nagano. Zaczynają powoli procentować środki finansowe pochodzące z Urzędu Kultury Fizycznej, a także z PFRON, przeznaczane na rozwój tej dziedziny sportu.

W Mistrzostwach uczestniczyło pięć zawodniczek i czterdziestu dwóch zawodników, zaszerogowanych do różnych kategorii, w zależności od rodzaju dysfunkcji. Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali z sobą w trzech konkurencjach: slalomie, slalomie gigancie i supergigancie. Za najtrudniejszą konkurencję uznawany jest slalom, chociażby ze względu na trzydzieści dwie bramki, jakie mieli do pokonania zawodnicy. Start odbywał się na wysokości 820 m nad poziomem morza, meta o 205 metrów niżej. Długość trasy wynosiła 780 m. Górna część trasy była bardzo trudna ze względu na oblodzenie. W dolnej, sztucznie naśnieżanej części trasy było nieco lepiej, ale nie tylko trudności trasy i aury musieli pokonać zawodnicy. Musieli także pokonywać własne ograniczenia fizyczne. Bo odpornością psychiczną, zaangażowaniem, walecznością i odwagą mogli zaimponować. Slalom to konkurencja wymagająca nie tylko niezwykłego opanowania umiejętności omijania tyczek. To także walka z czasem. Gdy się jest na trasie, nie ma czasu myśleć o niedomogach własnego organizmu - tak zgodnie twierdzili wszyscy zawodnicy. Na trasie liczy się tylko walka o zwycięstwo.

Jak w życiu. W tym sensie zawody sportowe w jakiegokolwiek dziedzinie są do siebie podobne. Zawody, w których startują osoby niepełnosprawne, niczym się nie różnią od innych, gdyż atmosfera, duch sportowy są identyczne jak w innych wydarzeniach sportowych tego typu. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że prawdziwie sportowa rywalizacja, nieskażona piętrem wielkich pieniędzy czy chęcią zwycięstwa nawet za cenę pogwałcenia zasad etyki, przetrwała w swej najczystszej postaci we współzawodnictwie sportowym osób nazywanych nie zawsze słusznie niepełnosprawnymi.

Wśród kobiet bezkonkurencyjną okazała się **Elżbieta Dadok-Wasil** z Bielska – Białej, zdobywczyni pierwszych



*Lukasz Szeliga – Katowice*



*Janusz Wasil – Bielsko-Biała*

# zlecieć w dół i przeżyć

miejsc we wszystkich trzech konkurencjach. Srebrne medale także we wszystkich konkurencjach zdobyła **Halina Hojka** z Wałbrzycha. Dwoma brązowymi medalami (w slalomie i slalomie gigancie) poszczycić się może **Barbara Bojanowska** z Katowic, która zajęła również czwarte miejsce w supergigancie.

Impreza ta była ważnym sprawdzianem dla kadry narciarzy - zjazdowców przygotowujących się do udziału w Igrzyskach Paraolimpijskich w Nagano.

W zawodach uczestniczyło pięciu olimpijczyków - reprezentantów Polski, którzy udowodnili swój prymat, zajmując czołowe miejsca. **Janusz Wasil** z Bielska-Białej i **Łukasz Szeliga** z Katowic zdobyli po trzy złote medale. Łukasz Szeliga osiągnął najlepszy rezultat pokonując dwukrotnie trasę slalomu w łącznym czasie 1: 07,36 min. Startował on w kategorii LW - 2 (brak dolnej kończyny powyżej kolana). Janusz Wasil, a także jego małżonka **Elżbieta**, zdobywczyń trzech złotych medali, są trenerami narciarskimi w bielskim „Starcie”. Z pozostałych kadrowiczów **Piotr Marek** z Lublina zdobył dwa złote medale, a **Marek Brix** z Katowic - dwa srebrne i **Janusz Hojka** z Wałbrzycha po jednym medalu srebrnym i brązowym.

**Piotr Marek** - socjolog z Lublina powiedział: Narty są dla mnie wielką przygodą. Dotąd nie miałem spektakularnego sukcesu na arenie międzynarodowej, ale mam nadzieję, że to dopiero przede mną. Na razie dobrze się bawię i cieszę się z faktu bycia olimpijczykiem. Narciarstwo uprawiam dopiero drugi sezon i udział w reprezentacji Polski to dla mnie ogromne wyróżnienie. To moja pierwsza olimpiada. Jest to dla mnie duże przeżycie. Chciałbym sprawić się w Nagano najlepiej jak to tylko jest możliwe.

Łukasz Szeliga analizując swoje szanse wierzy, że sukcesy muszą przyjść, może jeszcze nie w Nagano, ale jest ich pewien w przyszłości. Porównując swoje szanse w rywalizacji ze sportowcami z innych krajów, nasi reprezentanci podkreślają lepsze warunki treningowe, jakie mają ich konkurenci, zwłaszcza z krajów zachodnich.

Rywal **Piotra Marka** w kategorii LW 6/8, **Marek Brix** stwierdził żartobliwie: - Narciarstwo to jest taki dziwny sport,

że trzeba jak najszybciej zlecieć w dół i przeżyć. W Nagano postaramy się wypaść jak najlepiej - dodał już całkiem poważnie i możemy mu wierzyć.

**Janusz Hojka** - reprezentant Polski w kategorii LW3 +LW4 powiada, że jego marzeniem w Nagano jest powtórzenie wyników z zawodów we Francji, gdzie zdobył jedenaste miejsce w slalomie gigancie. Podkreśla pozytywne nastawienie do sportu władz SI „Elektromet” w Dzierżoniowie, gdzie pracuje jako galwanizer. Pomoc i opieka władz Spółdzielni bardzo mu pomaga w osiągnięciu sportowych sukcesów.

Kadrowiczów czeka jeszcze jeden start w zawodach

zagranicznych, dwutygodniowy obóz treningowy w Szczyrku, potem 28 lutego spotkanie w Warszawie i 1 marca 1998 roku odlot przez Londyn i Tokio do Nagano. Miejmy nadzieję, po sukcesy. Umiejętności i ambicji naszym reprezentantom nie brakuje. Wykazali to dobitnie na stoku w Poniwcu. Oby im dopisało także szczęście.

**Krzysztof Głombowicz**, który wtajemniczał mnie w zawitości poszczególnych kategorii narciarstwa inwalidów, jest człowiekiem renesansowym. Pracuje jako instruktor w jednej z bydgoskich siłowni, robi znakomite zdjęcia, w bydgoskiej telewizji prowadzi swój program i zamierza studiować jeszcze psychologię i socjologię. Wszystko to jest receptą **Krzysztofa** na własne inwalidztwo, które jest naprawdę mało znaczącym fragmentem jego fascynującego człowieczeństwa.

Gdy zapytałem młodego chłopaka, który obsługiwał wyciąg orczykowy na Poniwiec, co sądzi o niepełnosprawnych narciarzach, ten

spojrzał na mnie z wyraźnym zdziwieniem i powiedział: - Panie, ja jestem góral, ale oni jeżdżą lepiej ode mnie. Ja może bym zjechał bez kijków, ale na jednej nodze to bym się pewnie zabił.

Narciarzom wypada życzyć sukcesów w Nagano, a ja idę o zakład, że będą one większe niż osiągnięcia ich pełnosprawnych kolegów. Niepełnosprawni? Sprawni? Cóż to znaczy?

**Zbigniew Skorupiński**  
 fot. Krzysztof Głombowicz



*Kadra zjazdowców z trenerem i dyrektorem ośrodka „Start” w Wiśle*



*Grupa zawodników na mono-ski, pierwsza z lewej - Joanna Soworka*



## Inwalidztwo jest jedną z trudności do pokonania

**W** sobotę 7 lutego 1998 roku na słonecznym zaśnieżonym zboczcu Górnicy Ośrodka Narciarskiego w Szczyrku spotkaliśmy **Dariusza Junga**, wielokrotnego zawodowego mistrza świata w kick-boxingu, obłożonego przez młodych i starszych miłośników jego talentu.

**NS** – Panie Dariuszu, w imieniu czytelników miesięcznika Nasze Sprawy, zajmującego się tematyką środowiska osób niepełnosprawnych, wśród których ma Pan wielu zagorzałych zwolenników, pragnę Pana gorąco pozdrowić. Osoby niepełnosprawne fascynują się sportem, a część z nich sama sport uprawia, także wyczynowo. W imieniu tych osób pragnę Pana zapytać, co należy robić, aby móc osiągnąć w sporcie tak wspaniałe wyniki, jakie są Pana udziałem? Czym jest dla Pana sport i co chciałby Pan powiedzieć ludziom, którzy mimo własnych ograniczeń usiłują zdobywać sportowe laury?



**Dariusz Jung** – Sport jest dla mnie tym, czym żyję. Sport jest ze mną rano, w południe i wieczorem. A wszystkim uprawiającym sport mogę powiedzieć, że jeśli ktoś bardzo czegoś chce, to na pewno to osiągnie, ale chęci poprzec trzeba naprawdę dużą pracą.

**NS** – Wczoraj w Ustroniu-Jaszowcu zakończyły się Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w Narciarstwie Zjazdowym. Za kilka dni kadrowicze

wyjadą na olimpiadę do Nagano. Co Pan, wybitny sportowiec, chciałby doradzić swoim niepełnosprawnym kolegom? I czy miał Pan kiedyś kontakty z niepełnosprawnymi sportowcami?

**D.J.** – Miałem kiedyś przyjemność spotkać się z pewnym amerykańskim kick-bokserem. Nazywa się on Billy Wales. Ten zawodnik jest swego rodzaju ewenementem w kick-boxingu, ponieważ na skutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku ma całkowicie zmiążdżone kolano prawej nogi. Spowodowało to trwałe uszkodzenie nogi. Miał on po prostu prawą nogę całkiem sztywną. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak duże to utrudnienie w tej dziedzinie sportu, którą uprawiał. Właściwie wszystko wskazywało, że to koniec jego kariery. Billy jednak się nie poddał. Dzięki ogromnej sile woli i uporczywej pracy wrócił do czynnego uprawiania sportu. Walczył dzielnie używając lewej nogi. Uwieńczeniem jego wysiłku było zdobycie tytułu mistrza świata w wadze półciężkiej. Historia Billego jest dowodem na to, że jeżeli człowiek czegoś bardzo pragnie, może to osiągnąć. Inwalidztwo jest tylko jeszcze jedną trudnością, którą należy pokonać na drodze do realizacji własnych marzeń.

**NS** – Bardzo Panu dziękuję w imieniu wszystkich miłośników sportu, a zwłaszcza sportowców ze środowiska osób niepełnosprawnych. Życzę Panu zdrowia, wytrwałości i tej dozy szczęścia, która pozwala osiągać wielkie sportowe wyniki.

**D.J.** – Dziękuję również i tego samego życzę wszystkim, którym sport pomaga pokonywać własne dolegliwości i ograniczenia.

Rozmawiał: **Zbigniew Skorupiński**

Dariusz Jung	ur. 5.01.1971 r.
Waga:	53,5 kg
Ilość walk:	42
Walki wygrane:	36
Tytuły:	
Zawodowy Mistrz Świata WKA	96
Zawodowy Mistrz Świata ISKA	95
Zawodowy Mistrz Świata IKKC	94
Amatorski Mistrz Świata WAKO	92
Zawodowy Mistrz Świata ISKA	91

## Strażacy z niepełnosprawnymi

**P**ołączenie mało prawdopodobne? A jednak możliwe, przynajmniej w Toruniu. Tam bowiem niepełnosprawni – podopieczni Fundacji „Ducha” – wystąpili, w trakcie Halowych Mistrzostw Polski w Dwuboju Pożarniczym, na początku lutego br. z pokazem wspinaczki na linie.



Pokaz ten wzbudził niedowierzanie, nieklamane zdumienie, a zakończył się owacją na stojąco młodych i sprawnych strażaków – uczestników Mistrzostw i licznie zgromadzonej publiczności. I nic dziwnego. Widok „wózkowicza”, który o własnych siłach potrafi podciągnąć się pod sufit wysokiej hali, musi zrobić wrażenie na każdym.

Był to nie tylko pokaz umiejętności i determinacji niepełnosprawnych, występ był nader spektakularnym sposobem na łamanie barier psychologicznych.

Tekst i foto: **WAR**





# Wernisaże w modzie!

*Wernisaże wystaw organizowanych przez krakowską Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych uzasadniają powyższy tytuł. Rosnąca frekwencja publiczności, obecność mediów oraz przedstawicieli świata kultury i sztuki wyraźnie na to wskazują.*

Spotkania w galeriach stały się nawykiem nie tylko dla rodzin, kolegów i przyjaciół autorów wystawy. Okazują się dla wielu miłym i pożytecznym sposobem spędzania wolnego czasu, okazją do towarzyskich kontaktów.

Na co dzień sklezione piwnice Galerii przy Kanoniczej 1 wydają się niezwykle obszerne. Jednak ostatnio coraz częściej bywa tak, że w czasie otwarcia wystawy goście wypełniają je zupełnie, stojąc głowa przy głowie. Niekiedy ekipa telewizyjna ma kłopoty z rozstawieniem sprzętu!

Specyfika miesięcznika sprawiła, że reportaże stają się z natury rzeczami zbiorczymi relacjami z niedalekiej wprawdzie, ale jednak, przeszłości. Również i teraz wypada mi się ograniczyć jedynie do krótkiego podsumowania tego, co wydarzyło się w okresie świąteczno-noworocznym:

„Wszyscy znajomi królika” ściągnęli tłumnie na wystawę prezentującą dorobek artystyczny wszystkich czterech ubiegłorocznych turnusów artystycznych w Lanckoronie. Był on tak obfity, tak różnorodny, że organizatorzy ograniczeni pojemnością galerii, musieli dokonywać „okrutnej” selekcji komponując ekspozycję. Było wiele doprawdy wzruszających spotkań. Wielu gości pokonało dystans nawet kilkuset kilometrów jedynie po to, by odwiedzić Kraków i przyjaciół.

Kolejny wernisaż był zwiastunem głównego wydarzenia artystycznego „firmowanego” przez Fundację w tym roku: **V Międzynarodowego Biennale Sztuki Osób Niepełnosprawnych**. Ta impreza, osadzona już mocno w kalendarzu artystycznym Krakowa jest dziełem niepełnosprawnych twórców, nie tylko jako uczestników konkursu plastycznego. Organizatorzy zawołali Owsiakowym sposobem: –Róbta co chceta! i... ogłosili konkurs na temat Biennale. Nadeszło prawie pół setki propozycji, spośród których jury wybrało hasło przewodnie konkursu **Sztuka-Człowiek-Piękno** wymyślone przez malarza i poetę z Niepołomic –

**Karola Filo**. – Trudne, ale pojemne i inspirujące – oceniają zainteresowani udziałem w imprezie. Następnie ogłoszono kolejny konkurs – na plakat Biennale. Nadeszło 77 projektów 37 twórców z kraju, a także z Bułgarii i Finlandii. Sąd konkursowy z profesorem ASP Mieczysławem Górowskim – wybitnym znawcą sztuki plakatu na czele, najwyżej oceniło pracę **Grzegorza Newe** z Raciborza. Jego właśnie plakat, wydrukowany w setkach egzemplarzy, będzie towarzyszył Biennale stając się jego zwiastunem i drogowskazem.

Zapowiedzi imprezy znaleźć można w prasie, Telegazecie oraz w Internecie. Już dziś wszystko wskazuje na to, że przerośnie ona zasięgiem i rozmiarami dotychczasowe, także i tę sprzed dwu lat. Wówczas na ścianach Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie zawisły 732 prace 371 autorów, z 9. krajów



Europy. A co będzie w czerwcu w Pałacu Sztuki? Organizatorzy ufnie, ale i z pewnymi obawami wzięli się do pracy. A jest jej mnóstwo. Dużo jest życzliwości wokół tego ambitnego przedsięwzięcia, a mało... oczywiście pieniędzy.

Wielu gości było też na wernisażach ekspozycji indywidualnych. W kawiarni „Inkwizytor” mogliśmy obejrzeć obrazy olejne **Krzysztofa Jagody** z Bielska-Białej, a w galerii „SUM’a” przy hotelu „Polonia” swoje najnowsze akwarele prezentował **Jan Stopczyński**. Ostatnio **Maria Baran** wystawiła wysoko oceniane przez znawców i amatorów pejzaże i portrety.

Na koniec w imieniu Fundacji chciałbym i z tego miejsca zachęcić wszystkich artystów zawodowych i amatorów do wzięcia udziału w tegorocznym Biennale. Jeszcze jest trochę czasu!

## V MIĘDZYNARODOWE BIENNALE SZTUK PLASTYCZNYCH OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH – KRAKÓW 1998 (wyciąg z regulaminu)

– W konkursie mogą wziąć udział wszystkie osoby niepełnosprawne uprawiające amatorsko i profesjonalnie twórczość plastyczną.

– Każdy z uczestników może przysłać od jednej do trzech prac w dowolnej technice.

– Do każdej pracy należy dołączyć w sposób trwały metkę z następującymi danymi: imię i nazwisko, tytuł pracy, technika, wymiary pracy.

– Należy również przesłać kartę uczestnictwa zawierającą: imię i nazwisko, rok urodzenia, adres, rodzaj niesprawności lub choroby.

– Prace należy nadsyłać do 15 kwietnia br. pod adresem: Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych 30-320 Kraków, ul. Zielna 41.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr: tel./ fax 012. 267-00-99

**Janusz Kopczyński**  
fot. Jadwiga Mazur



## Filter-Service s.c.

Zakład Pracy Chronionej  
95-100 Zgierz, ul. Sadowa 7a  
tel./fax 0-42. 716-15-18, 717-15-81

Szanowni Państwo,

Mamy zaszczyt poinformować nasze środowisko ZPCh, że w dniu 29.12.1997 r. Polskie Centrum Badań i Certyfikacji oraz IQNet certyfikowały nasz System Jakości ISO 9002 w zakresie:

– procesów wytwarzania i sprzedaży materiałów filtracyjnych, środków ochrony indywidualnej i zbiorowej oraz sorbentu zanieczyszczeń chemicznych.

Nadmieniamy, że niezależnie od certyfikacji systemu jakości, nasze wyroby posiadają certyfikaty indywidualne, krajowe i zagraniczne oraz znaki bezpieczeństwa „B”.

Z poważaniem

Współwłaściciele  
Spółki



# FILTER-SERVICE s.c.

## Impresje tatrzańskie

*U stóp mu bujnie rosną trawy  
Bukiem się piętrzy turnia śliska  
kosodrzewiny wężowiska  
poobszywały gładne lawy*

J. Kasprowicz

Pięknymi słowami poety, sławiącymi urodę Tatr, opatrzona była wystawa pt. **Impresje tatrzańskie w malarstwie Marii Białoborskiej i Haliny Pietraszewskiej** z Torunia.

Poezja J. Kasprowicza stanowiła motto wielu prezentowanych obrazów obu malarek na wystawie zorganizowanej w Ośrodku Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu.

– *Dla mnie malarstwo jest pasją z wewnętrznej potrzeby i dopełnieniem reszty życia. Angażuje ono bowiem najbardziej osobiste sfery myślenia, odczuwania piękna, zaspokajają potrzebę wypowiedziania się w samotności. Maluję to, co dyktuje moje ego* – zwierza się Maria Białoborska w ulotce zapraszającej do obejrzenia wystawy.



Tatry są dla niej, jak dalej pisze: – *architekturą, rzeźbą, muzyką i poezją. Spotkanie z nimi to piękne przeżycie wzywające do powrotów.*

Nad wszystkimi obrazami unosi się duch niezwykłego człowieka – generała W. Zaruskiego – który, niczym legendary Janosik, wziął we władanie owe turnie i szczyty z płócien obu malarek. Wybitny tatarnik, twórca Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego był przede wszystkim wychowawcą wielu pokoleń tatarników i przyjacielem młodzieży. „Prowadźcie słabych na szczyty”, to motto jego życia i jego przesłania dla potomnych, uwidocznione na portrecie pędzla M. Białoborskiej.

– Obie artystki pokochały góry dzięki Fundacji „Ducha” z Torunia, która od lat niepełnosprawnych po tatrzańskich szlakach wodzi. Kilkakrotnie uczestniczyły w turnusach organizowanych przez Fundację w Tatrach i okolicy.

– *Zawieszona w powietrzu, w wagoniku w drodze na Kasprowy Wierch, poczułam potęgę gór* – pisze H. Pietraszewska. – *Prezentując dziś tę wystawę chciałam przekazać nie fotograficzną wierność, lecz uczucie, które przepełniło moją duszę w trakcie malowania gór.*

Wystawy – takie jak ta – są swoistą kroniką nie tylko fascynacji autorek obrazów. Są także częścią historii Fundacji „Ducha”, dzięki której mogły te fascynacje przeżywać i w efekcie przelać je na płótna. Są w końcu kroniką Tatr, do których rozmiłowani w nich artyści powracają niezmiennie zauroczeni. Znajdują tutaj inspirację i wenę twórczą, ale przede wszystkim sposób na życie i wewnętrzny ład.

IKa

for. ina-press



## SPOTKANIE ZESPOŁU

## Akty wykonawcze do ustawy

12 lutego br. odbyło się zebranie Zespołu Konsultacyjnego przy pełnomocniku ds. osób niepełnosprawnych. Ze strony Izby uczestniczyli: Andrzej Pałka – wiceprezes i Marian Leszczyński – dyrektor generalny. Posiedzenie zespołu prowadził Jan Lach – dyrektor Biura Pełnomocnika.

Przedmiotem obrad były projekty aktów wykonawczych

do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Dotychczas Biuro Pełnomocnika przekazało do konsultacji sześć projektów zarządzeń ministra pracy i polityki socjalnej:

- w sprawie wzorów deklaracji składanych zarządowi PFRON oraz pracodawców zobowiązanych do wpłat na ten Fundusz,
- w sprawie szczegółowych zasad udzielania zwolnień od pracy osobom niepełnosprawnym w stopniu znacznym lub umiarkowanym, w celu uczestniczenia w turnusie rehabilitacyjnym, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia,
- w sprawie szczegółowych zasad udzielania oprocentowania spłaty i umorzenia pożyczek dla osób niepełnosprawnych ze środków PFRON,
- w sprawie organizacji i trybu działań Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych (rozporządzenie),
- w sprawie wzoru informacji, które prowadzący ZPCh lub zakład aktywizacji zawodowej jest obowiązany przedstawić pełnomocnikowi ds. osób niepełnosprawnych,
- w sprawie szczegółowych zasad powoływania i odwoływania członków Rady Nadzorczej PFRON (rozporządzenie).

W trakcie ożywionej dyskusji przedstawiciele organizacji przedstawili szereg uwag do projektów aktów wykonawczych. Przedstawiciele Biura byli otwarci na dyskusję i uwzględnili znaczną część naszych wniosków. Nie zakończyła się dyskusja nad problemami związanymi z powoływaniem Rady Nadzorczej Funduszu.

Izba oczekuje na kolejne projekty aktów wykonawczych.

## POSIEDZENIE RADY

## Plan pracy i przygotowania do jubileuszu

2 lutego br. odbyło się w siedzibie KIG-R posiedzenie jej Rady. Otworzyli je prezes Izby – Jerzy H. Modrzejewski rozpoczynając dyskusję na temat planu pracy KIG-R w roku bieżącym. Dyr. Marian Leszczyński zapewnił, że plan ten był dyskutowany we wszystkich komisjach. Jego kształt obecny uwzględnił wszystkie uwagi komisji.

Na wniosek Zdzisława Bączkiewicza uchwalono, że wnioski komisji będą dołączone jako aneks do planu pracy KIG-R na 1998 rok i kompleksowo zostaną przyjęte.

Ponieważ plan finansowy KIG-R był przedstawiony Radzie i dyskutowany na jej poprzednim posiedzeniu w Łodzi-Arturówku, oba te plany zostały jednogłośnie przyjęte.

Jan Tomczak, sekretarz Prezydium Rady omówił program działań Izby w związku z jubileuszowym walnym zgromadzeniem członków KIG-R. Przedstawił pokrótce historię jej powstania, zaproponował zorganizowanie konferencji prasowej, uroczystej kolacji dla zaproszonych członków – założycieli i innych gości, wystąpienie o nadanie odznaczeń państwowych i resortowych.

Ustalono, iż członkowie Rady otrzymają ankietę mającą charakteryzować kandydata przedstawionego do odznaczenia. Mają z nimi dotrzeć do wszystkich kandydatów na obszarze swego działania.

W Biurze Izby sprawami tymi będzie zajmować się Ewa Frydrychewicz., specjalista ds. samorządowych, którą przedstawiono.

Zbigniew Radzicki, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników Zakładów Pracy Chronionej zaapelował o zjednoczenie wysiłków pracodawców i pracobiorców na rzecz zatrudniania osób niepełnosprawnych. Proponował, by przedstawiciele środowiska działali razem i razem przedstawiali swoje stanowiska.

## GRATULACJE

### Prestiżowe nagrody

Jerzy H. Modrzejewski – prezes KIG-R, przekazał serdeczne gratulacje na ręce **Zbigniewa Drzymały**, prezesa INTER-GROCLIN-AUTO w Karpicku-Wolsztynie oraz **Tomasza Czechowicza**, prezesa JTT COMPUTER we Wrocławiu, z okazji przyznania tym firmom Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu przyznawanej przez Business Centre Club.

Przyznanie tak prestiżowej nagrody przez zakłady pracy chronionej Izba przyjęła ze szczególną satysfakcją. Stanowi to dowód, że zakłady zatrudniające osoby niepełnosprawne potrafią osiągać sukcesy w twardej konkurencji rynkowej.

Złożono również gratulacje załogom wyróżnionych firm, które z pewnością przysłużyły się do jego uzyskania.

### ISO dla „ConGraph Polska”

Na uroczystości wręczenia certyfikatu zgodności z normą ISO 9002, w zakładzie produkcyjnym firmy „ConGraph Polska” w Toruniu, obecny był dyrektor generalny Izby – Marian Leszczyński. KIG-R składa kierownictwu i załodze serdeczne gratulacje.

## Targi w Moskwie

W terminie 9-16 lutego br. odbywały się w Moskwie V Międzynarodowe Targi Spożywcze PRODEXPO '98. Wzięły w nich udział również krajowe zakłady pracy chronionej, co umożliwiła KIG-R, we współpracy z MTPiK w Bydgoszczy.

Oto ich lista:

- **Przedsiębiorstwo BILT sp. z o.o., Bielsko-Biala**  
Producent wysokocukrowych wafli do lodów „Cornetto” i „Sandwich” oraz wafli serowych. Oferta obejmuje również szeroką gamę owijek z folii aluminiowej.
- **Przetwórnia Owoców i Warzyw ANNA – Włodzimierz Bryłka, Bierutów**  
Producent wysokiej jakości dżemów, marmolad, powideł, syropów i soków owocowych. Oferta obejmuje również ogórki konserwowe i kiszzone, musztardy i ketchup.
- **PPH HALIT S.C., Września**  
Producent płatków kukurydzianych i zbożowych – dietetycznych. Firma zajmuje się również konfekcjonowaniem soli i skrobi ziemniaczanej.
- **PPH CENOS sp. z o.o., Września**  
Firma zajmuje się konfekcjonowaniem ryżu, kasz jęczmiennych, grochu i fasoli. Produkuje lecza, syropy i barszcze.
- **ZPC JARMIKO S.C., Będzin**  
Producent najlepszych na świecie słodyczy w czekoladzie, cukrze i kokosie oraz przyprawy do potraw „Valeté”.
- **PPUH WEGA S.C. ZPCh, Dąbrowa Górnicza**  
Producent wysokiej klasy wyrobów cukierniczych.
- **CELIKO Wytwórnia Artykułów Spożywczych, Poznań**  
Producent kawy granulowanej, herbaty granulowanej, kakao granulowanego, produktów bezglutenowych. Firma świadczy usługi aglomeracji.
- **LOBO INVEST sp. z o.o., Kraków**  
Producent i eksporter wysokiej jakości kaw rozpuszczalnych cappuccino oraz napojów instant dla dzieci.
- **PW VITPOL Józef Przygodzki ZPCh, Stawiszyn**  
Producent dodatków dla przemysłu mięsnego i spożywczego. Importer i dystrybutor białka sojowego.

## Centrum Promocyjno-Handlowe w Kaliningradzie

### 1. Forma działania

Spółka z o.o. ŚWIT działa od sierpnia 1995 roku w Kaliningradzie (Federacja Rosyjska), jako firma produkcyjno-handlowa ze 100 proc. kapitałem SI ŚWIT, Warszawa, ul. Taśmowa 1.

SI ŚWIT podjęła decyzję zwiększenia kapitału udziałowego swojej Spółki ŚWIT w Kaliningradzie, poprzez sprzedaż dodatkowych udziałów innym zakładom pracy chronionej, w celu rozszerzenia asortymentu towarów sprzedawanych do Federacji Rosyjskiej i krajów WNP. Spółka z o.o. ŚWIT w Kaliningradzie posiada zorganizowaną sieć handlową, składającą się ze stu sklepów i ponad dwudziestu przedstawicielstw handlowych.

### 2. Zakres usług oferowany przez Spółkę z o.o. ŚWIT

- sprzedaż towarów oferowanych przez swoich udziałowców i inne ZPCh ze składu konsygnacyjnego w Kaliningradzie
- prowadzenie stałej ekspozycji wystawienniczej w swoich pomieszczeniach w Kaliningradzie i organizowanie wystaw i targów w Federacji Rosyjskiej
- prowadzenie akcji marketingowych w Kaliningradzie, Federacji Rosyjskiej i innych krajach WNP
- obsługa bankowa i windykacja należności
- obsługa rozliczeniowa (księgowość, rozliczenia z urzędami: skarbowym, celnym itp.)
- obsługa transportowa wraz z ubezpieczeniami
- uzyskanie odpowiednich certyfikatów dla towarów sprzedawanych na rynku Federacji Rosyjskiej
- organizacja produkcji końcowej (składanie, konfekcjonowanie) produktów ZPCh w Kaliningradzie, w celu obejścia barier celnych na rynek Federacji Rosyjskiej.

### 3. Liczba nowych udziałowców i wielkość zaangażowania finansowego.

SI ŚWIT zamierza powiększyć kapitał udziałowy Spółki ŚWIT w Kaliningradzie poprzez sprzedaż dodatkowych udziałów w Spółce z o.o. w Kaliningradzie ok. 20. innym ZPCh. Szacunkowa wartość zaangażowania finansowego nowych udziałowców wyniesie ok. 20 tys. zł od jednej firmy. Część tej sumy będzie stanowiła wkład w udziały Spółki ŚWIT, a część – procentowe pokrycie kosztów (koszty obsługi) związanych z rozszerzeniem działalności istniejącej Spółki.

ZPCh, które nie będą udziałowcami Spółki, a będą tylko eksportować towary przy jej pomocy, będą pokrywać tylko część kosztów, związanych ze sprzedażą ich wyrobów przez Spółkę ŚWIT.

### 4. Podstawowe warunki udziału w Spółce ŚWIT lub eksportu przez nią towarów:

- Towary będą dostarczane do Spółki ŚWIT do magazynu konsygnacyjnego, zgodnie z umową konsygnacyjną, zawartą z każdym udziałowcem i eksporterem.
- Rozliczenia za dostarczone towary, będą się odbywały w okresach miesięcznych, po ich sprzedaży.
- Dostarczane towary na rynki krajów Federacji Rosyjskiej muszą posiadać odpowiednie atesty polskie, w oparciu o które będzie istniała możliwość uzyskania certyfikatów rosyjskich, które są warunkiem dopuszczenia do sprzedaży.
- Udziałowcy i eksporterzy pokrywają koszty reklamy swoich wyrobów wg przedstawionego przez Spółkę ŚWIT cennika usług.
- Ulotki reklamowe, katalogi, instrukcje obsługi, metki itp. powinny być wykonane w języku rosyjskim (zlecenie na ich wykonanie może również przyjąć Spółka ŚWIT).

5. *Oferty na sprzedaż swoich towarów mogą składać także ZPCh, które nie zamierzają być uczestnikami Spółki w Kaliningradzie, a pragną sprzedawać swoje wyroby w Federacji Rosyjskiej i krajach WNP.*

6. *Wszystkich zainteresowanych objęciem udziałów w Spółce, jak również eksportem swoich towarów bez objęcia udziałów w Spółce ŚWIT, prosimy o wzięcie udziału w seminarium organizowanym przez WIELSPIN Poznań i KIG-R Warszawa, na Targach „Wiosna” – Poznań, w dniu 5.03.1998, MTP, Pawilon 28, w Sali Centrum Konferencyjnego, II piętro, o godz. 10.00.*

### Więcej informacji można uzyskać:

Zbigniew Szymanowski  
Prezes Zarządu Spółki z o.o. ŚWIT  
w Kaliningradzie  
236006 Kaliningrad  
Dzierżyńskiego 90  
Federacja Rosyjska  
tel. 0-07-0112-445490  
tel. w Polsce Pani Jadwiga Szczerek-Sobczyk 0-22. 756-58-46.

# Liczby i rekomendacje

**W** Polsce jest około 4,5 mln osób niepełnosprawnych. Większość z nich może i chciałaby pracować zawodowo. Obecnie tylko ok. 150 tys. osób niepełnosprawnych pracuje, znalazło zatrudnienie, w tym w zakładach pracy chronionej – ok. 128 tys. osób. Aby zachęcić pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych został stworzony system ulg i pomocy finansowej.

- pożyczki udzielone na dogodnych warunkach ok. 39.350.000 zł, w tym pożyczki umorzone ok. 6.267.000 zł
- dotacje na utrzymanie zagrożonych likwidacją miejsc pracy osób niepełnosprawnych 20.898.000 zł
- dofinansowanie remontów, modernizacji i adaptacji zakładowych ośrodków rehabilitacji ok. 8.641.500 zł
- refundacja strat poniesionych z tyt. upadłości dłużników zakładów pracy chronionej lub zawarcia przez nich układu /ugody bankowej/ ok. 2.492.000 zł
- dofinansowanie uruchomienia produkcji sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego, usług w tym zakresie i likwidacji barier architektonicznych oraz dofinansowanie szkoleń i wydawnictw około 2.341.000 zł
- refundacja części kosztów poniesionych przez ZPCh na promocję swoich wyrobów na targach krajowych i zagranicznych około 2.127.000 zł
- dofinansowanie zakupu sprzętu rehabilitacyjnego ok. 1.575.000 zł
- usługi leasingowe

Wiodąca rola we wspieraniu zatrudniania osób niepełnosprawnych przypadła Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). O dłuższego czasu PFRON krytykowany jest za małą efektywność i marnotrawstwo środków. Usprawnienie pomocy udzielanej osobom niepełnosprawnym było przedmiotem wielu dyskusji. Tym sprawom poświęcony był m.in. kolejny Zjazd Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, który odbył się w Łodzi-Arturówku w dniach 16-17 grudnia 1997 r.



Minister Janusz Gałęziak (z lewej), w rozmowie z pełnomocnikiem KKK „Solidarność” Bogdanem Pawlickim, w trakcie Zjazdu KIG-R

Problemy poruszone w referatach i wystąpieniach uczestników Zjazdu można podzielić na dwie zasadnicze grupy:

1. Możliwości i ograniczenia efektywności zakładów pracy chronionej.
2. Zasady i formy pomocy udzielanej zakładom pracy chronionej.

Wypowiedzi dotyczące drugiej grupy problemów zawierały z jednej strony omówienie form i wielkości pomocy finansowej udzielonej dotychczas przez PFRON, a z drugiej – uwagi i postulaty w zakresie pomocy udzielanej zakładom pracy chronionej.

Do najważniejszych form pomocy finansowej udzielonej przez PFRON w 1997 roku należą:

- dofinansowanie odsetek od kredytów bankowych ok. 78.238.000 zł
- dofinansowanie wynagrodzeń osób chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo ok. 52.075.000 zł

– świadczone na preferencyjnych warunkach przez wyspecjalizowaną spółkę PFRON (brak danych).

Warto zauważyć, że na potrzeby zakładów pracy chronionej PFRON w 1997 r. przeznaczył ok. 20 proc. swojego budżetu. Jest to o tyle istotne, że z wpłat zakładów pracy chronionej (obowiązkowe odpisy w wysokości 10 proc. uzyskanych zwolnień podatkowych, spłaty pożyczek wraz z oprocentowaniem, niewykorzystane na subwencje, część wpłat nadwyżki VAT) powstaje ponad 15 proc. przychodów PFRON. Zakłady pracy chronionej w 1997 r. wpłaciły na PFRON nie mniej niż 150.000.000 złotych. Pomoc PFRON dla tych zakładów, świadczona także w formie zwrotnych pożyczek, kształtowała się na poziomie 207.737.500 zł. Kwota ta stanowiła w warunkach 1997 r. – ok. 21 proc. wydatków PFRON. Oznacza to, że Fundusz – instytucja ustawowo zobowiązana do wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, z środków uzyskanych z tytułu wpłat dokonywanych przez firmy nie zatrudniające osób niepełnosprawnych, na wspomaganie zatrudnienia w zakładach pracy chronionej

# Liczby i rekomendacje

wykłada jedynie ok. 60 mln zł., tj. 8 proc. swoich wpływów, pochodzących spoza środowiska zatrudniającego osoby niepełnosprawne. Zakłady pracy chronionej samofinansują więc w bardzo istotnym stopniu pomoc dla siebie, a rola PFRON w tym zakresie sprowadza się do redystrybucji środków wypracowanych przez osoby niepełnosprawne zatrudnione w tych zakładach. Powyższe dane dotyczą środków dzielonych centralnie przez PFRON.

## Rekomendacje dotyczące zarządzania środkami PFRON

1. Różne formy pomocy udzielanej ZPCh powinny mieć charakter kompleksowy, a głównym kryterium jej udzielenia powinna być odpowiedź na trzy zasadnicze pytania: 1. czy zakład ten ma jakiegokolwiek szanse na generowanie zysków w przyszłości (bilans mocnych i słabszych stron)?; 2. jakiego rodzaju pomoc należy udzielić, aby szanse te uległy istotnemu zwiększeniu?; 3. czy projektowana pomoc wzmocni zdolności przystosowawcze zakładu do warunków rynkowych, np. poprzez wzrost sprzedaży, poprawę wydajności itp.?

2. Koncepcja zarządzania funduszami pomocowymi powinna opierać się na finansowaniu konkretnych programów (celów), które ukierunkowane byłyby na realizację wartości wybranych z następującego zbioru wartości:

- dobre imię firmy,
- technologia, nowoczesność i jakość produktów i usług,
- wielkość zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz stopień ich upośledzenia,
- wydajność pracy,
- rehabilitacja osób niepełnosprawnych,
- kwalifikacje pracowników,
- kompetencje kierownictwa,
- dynamika wzrostu sprzedaży i wskaźniki rentowności,
- kultura organizacyjna.

Nie powinna być udzielana pomoc finansowa, która nie spowoduje realizacji żadnej z powyższych wartości.

3. Wymienione wyżej wartości powinny stać się podstawą do opracowania i wprowadzenia punktowego systemu oceny wniosków, traktowanego jako podstawa do udzielania pomocy finansowej przez Zarząd PFRON.

4. Należy zidentyfikować grupę zakładów pracy chronionej, zwłaszcza spółdzielczych, które są w złej kondycji finansowej i spośród nich wydzielić te, które nadają się do restrukturyzacji (płytkiej lub głębokiej) oraz te zakłady, których sanacja nie ma szans powodzenia. Dla pracowników tej drugiej grupy zakładów należy poszukiwać alternatywnych miejsc zatrudnienia. Rola PFRON mogłaby tu polegać na:

- współtworzeniu nowych firm, w których PFRON posiadałby udziały /akcje/,
- sponsorowaniu tworzenia nowych firm o statusie zakładów pracy chronionej,

– wspomaganiu zatrudnienia na otwartym rynku pracy we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz z krajowymi i zagranicznymi funduszami do walki z bezrobociem (np. PHARE).

5. Niektóre formy pomocy o charakterze powtarzalnym, jak np. dofinansowanie wynagrodzeń osób psychicznie chorych i upośledzonych umysłowo, powinny być udzielane przez terenowe oddziały PFRON, w oparciu o zasady określone przez Zarząd PFRON.

6. Niewykorzystane na subwencje środki pochodzące z wpłat nadwyżek podatku VAT, powinny zostać przeznaczone na zwiększenie puli środków na restrukturyzację ZPCh oraz na dotację dla tych ZPCh, których produkty są obłożone zerową stawką podatku VAT (np. producenci sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego).

7. Wysokość udzielanych pożyczek oraz kwot dofinansowania odsetek od kredytów bankowych powinna zostać powiązana z liczbą zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

8. Okresowo publikować np. w BIFRON listę zakładów i instytucji, które uzyskały pomoc finansową ze środków PFRON, z ewentualnym wskazaniem kwoty udzielonej pomocy i jej przeznaczenia.

9. Jednym z warunków udzielenia pomocy przez PFRON powinno być zagwarantowanie jego prawa do otrzymywania sprawozdań finansowych beneficjenta (np. kwartalne F-1 i roczne bilanse) oraz gwarancje wdrażania pro efektywnościowych zmian w firmie beneficjenta.

10. Część pomocy finansowej udzielanej dotychczas ZPCh (np. pożyczki i część dotacji) powinna zostać skomercjalizowana, tzn. być udzielana na przedsięwzięcia, które przyniosą wzrost dynamiki sprzedaży i wzrost zysku.

11. Należy rozważyć możliwość przekształcania niektórych dotacji w długoterminowy kapitał inwestycyjny, w postaci udziałów (akcji) w zakładach pracy chronionej. Występowanie PFRON lub jego agend w roli udziałowca /akcjonariusza/ zwiększy tym samym wiarygodność danego ZPCh, co może mieć istotne znaczenie dla pozyskania kredytów bankowych bądź nowych inwestorów, jeśli zakres przedsięwzięcia wykracza poza możliwości finansowe PFRON.

12. Do prowadzenia działalności pożyczkowej i inwestycyjnej (zakup udziałów/akcji w ZPCh wymagających zasilenia kapitałowego) powinna zostać powołana spółka ze 100 proc. udziałem PFRON, np. pod nazwą: Agencja Rozwoju ZPCh.

W procesie usprawniania zarządzania środkami PFRON należy, w miarę potrzeby i możliwości, uwzględniać standardy i rozwiązania stosowane w państwach Unii Europejskiej.

**Komisja Uchwał i Wniosków Zjazdu KIG-R, w dniach 16-17 grudnia 1997 r.**

*Powyższy materiał stanowi fragment szerszego opracowania, które będzie przedmiotem samodzielnego wydawnictwa. Biuro Izby dostarczy je swoim członkom.*

**Współpraca****z rynkiem skandynawskim**

15 stycznia br. odbyło się kolejne spotkanie w firmie SWED-POLEXI w Żukowie k. Gdańska, w którym uczestniczyli przedstawiciele 30. firm. Jego celem było zapoznanie uczestników z koncepcją utworzenia spółki, której zadaniem będzie sprzedaż towarów polskich, w tym głównie produktów zakładów pracy chronionej, na rynku skandynawskim.

Spółka będzie zarejestrowana w Helsingborgu w Szwecji i będzie działać według prawa szwedzkiego, będzie prowadziła sprzedaż w obiekcie handlowym, wydzierżawionym w pobliżu już istniejących dużych centrów handlowych, z odpowiednim parkingiem i zapleczem magazynowym.

Wszyscy zebrani wstępnie zadeklarowali swój udział w organizowanej spółce. Udziałowcy powinni wpłacić swoje udziały w terminie do 15.02.1998 r.

Do współpracy zaproszone są również firmy, które nie chcą mieć udziałów w spółce, ale pragną sprzedawać swoje towary na rynku skandynawskim. W chwili obecnej poszukiwani są producenci mebli tapicerskich, wyrobów jubilerskich, kaletniczych, drobnego sprzętu AGD, soków naturalnych w kartonach itp. produktów.

Inicjatywa powołania spółki od początku jest aktywnie popierana przez KIG-R i PFRON.

Korzyści jakie przyniesie jej działalność dla ZPCh to:

- sprzedaż towarów bez pośredników
- udziały w zyskach spółki
- przystosowanie się do wymagań Unii Europejskiej
- zwiększenie rynków zbytu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w KIG-R Warszawa, lub bezpośrednio w firmie SWED-POLEXI, tel. 0-58. 68-18-719, 68-18-491, 68-18-492, fax 0-58. 68-17-223, dyr. Krzysztof Gogolewski.

**Tania certyfikacja z pomocą CLAN-u**

Zakład Elektroniki CLAN, Zakład Pracy Chronionej z Zabrza uzyskał certyfikat ISO 9002, po audycie przeprowadzonym przez angielską firmę **Quality Certification Ltd.** oraz współpracuje z angielską firmą **PSM Consultancy** z Birmingham, z której pomocą przepro-

wadza audyty dla innych firm, które starają się uzyskać certyfikat ISO.

Uzyskanie certyfiaktu przez firmę certyfikacyjną angielską przy udziale specjalistów CLAN-u jest znacznie tańsze, niż proces certyfikacyjny oferowany przez firmy polskie.

CLAN jest także dostawcą systemów zarządzania dla zakładów pracy chronionej, za które otrzymał nagrodę na targach OPRECH '97. Składa się on z podsystemów Kadry, Finansowo-Księgowy, Płace, Sprzedaż i Fakturowanie oraz uwzględnia specyfikę zakładów pracy chronionej. Szczegółowe informacje: tel./fax 032. 27-15-375 dyr. Leszek Maraźewski.

**Spotkanie****z Prezydentem EUMC**

13 lutego br. w siedzibie KIG-R w Warszawie, odbyło się spotkanie z Prezydentem Europejskiej Unii Małych i Średnich Przedsiębiorstw (EUMC) z Brukseli, **Jacobusem Kiersem**. KIG-R przekazał mu 18 ankiet, które złożyły zakłady pracy chronionej, zainteresowane współpracą z EUMC. Z zakładami, które znajdują chętnych do współpracy w Unii Europejskiej zostaną nawiązane bezpośrednie kontakty. Złożono wizytę w SI ELEKTRA w Warszawie, gdzie jej prezes przedstawił osiągnięcia i problemy firmy.

**Program****Phare-STRUDER 2**

Głównym celem programu Phare-STRUDER 2 jest wspieranie rozwoju gospodarczego wybranych regionów, w szczególności tych, które najbardziej ucierpiały wskutek restrukturyzacji gospodarki. Program obejmuje 14 województw: Łódź, Katowice, Wałbrzych, Rzeszów, Suwałki, Olsztyn, Krosno, Nowy Sącz, Piotrków Trybunalski, Sieradz, Koszalin, Elbląg, Łomża, Zamość.

Budżet programu wynosi 5,3 mln i podzielony jest na trzy części:

- 1. rozwój instytucjonalny, planowanie strategiczne i rozwój zasobów ludzkich (0,3 mln)
- 2. infrastruktura i środowisko (4,5 mln)
- 3. wdrożenie i pomoc techniczna (0,5 mln)

Szczegółowe informacje można uzyskać w Agencjach Rozwoju Regionalnego, adresy i telefony posiada KIG-R Warszawa.

**Na rzeszowszczyźnie**

**KIG-R** zorganizowała spotkanie przedstawicieli ZPCh z terenu Polski południowo-wschodniej tj. województw rzeszowskiego, przemyskiego i krośnieńskiego w Kaczarnicy k. Rzeszowa, w terminie 20-21 stycznia br. Miało ono charakter informacyjno-integracyjny. Wzięli w nim udział zaproszeni goście: dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy - Jacek Pasterniak, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - Iwona Sitarska, dyrektor oddziału PFRON w Rzeszowie - Maciej Szymański.

Interpretacji zapisów ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i sytuacji ZPCh w świetle tej ustawy, dokonała przedstawicielka Biura pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych - Maria Mossakowska.

Przedstawiciel PFRON - kierownik Działu Restrukturyzacji ZPCh - Ludwik Mizera przedstawił plan finansowy Funduszu w 1998 r. oraz możliwość finansowego wsparcia ZPCh w roku bieżącym.

Propozycje zmian w podejściu do procesu sanacji ZPCh oraz systemu controllingu omawiali przedstawiciele Agencji Konsultingowej „Agera”, a firma „Clan” z Zabrza zaprezentowała swoje autorskie oprogramowanie finansowo-księgowe, przeznaczone dla ZPCh.

Duże zainteresowanie uczestników wzbudziły regulacje dotyczące orzecznictwa o niepełnosprawności, zapisy ustawy dotyczące otwarcia rachunku bankowego dla wyodrębnionych środków z zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych w wysokości 10 proc., z przeznaczeniem na pomoc indywidualną dla niepełnosprawnych pracowników oraz możliwości finansowego wsparcia ZPCh przez PFRON.

Uczestnikom spotkania przedstawiono Przedstawiciela KIG-R - Marka Miąsika - tel./fax 0-17. 620-245 działającego na rzecz zakładów pracy chronionej i osób niepełnosprawnych, na terenie województw: rzeszowskiego, przemyskiego i krośnieńskiego.

Spotkania takie będą kontynuowane, ich tematyka dotyczyć będzie spraw organizacyjnych, prawnych, ekonomicznych, mających wpływ na funkcjonowanie ZPCh w świetle przyjętych rozwiązań i uregulowań.



## Program motywacyjny VAT w ZPCh w 1998 roku

**K**IG-R we współpracy z Pracownią Umiejętności Interpersonalnych ADC zwraca się do Państwa z ofertą wdrożenia w zakładzie pracy chronionej:

### Programu motywacyjnego dla pracowników ZPCh

Investowanie w ludzi to często najbardziej efektywna metoda uzyskiwania wzrostu dochodów firmy. Wiele z nich doceniając wartość swoich pracowników, stara się „związać” ich z firmą. Dbałość o stały wzrost identyfikacji pracowników z miejscem pracy, od dawna jest kierunkiem działań wielu firm na świecie. Dbanie o rozwój własnej kadry staje się również standardem w firmach działających w Polsce. Obecnie powszechnie wiadomo, że zachęcanie, nakłanianie do wzrostu wydajności zdecydowanie wykracza poza regulacje płacowe. Zarówno badania jak i praktyka wskazują, że istotą motywacji zawodowej jest tworzenie takiego środowiska pracy, w którym każdy pracownik będzie miał możliwość w pełni rozwinąć i wykorzystać własne zdolności.

Proponujemy przygotowanie i wdrożenie programów motywacyjnych dla pracowników, kooperantów i kluczowych klientów firmy. Program taki służy zwiększeniu identyfikacji personelu z firmą, doskonaleniu współpracy wewnątrz zespołów pracowniczych, tworzeniu więzi i kultury organizacyjnej firmy.

Proponowany pakiet może być rozszerzony o wymienione poniżej elementy:

### Przygotowanie i wdrożenie systemu ocen pracowników ZPCh

System ten umożliwia:

1. Tworzenie polityki kadrowej, zarówno długoterminowej jak i doraźnej.
2. Zdiagnozowanie obszarów deficytowych w zakresie kompetencji poszczególnych grup pracowniczych.
3. Tworzenie planów szkoleniowych.
4. Planowanie ścieżki rozwoju zawodowego pracownika.
5. Określenie deklarowanego poziomu satysfakcji z pracy.

System ten służy również funkcjom kontrolnym, a także ma znaczenie dla pogłębiania motywacji pracowników.

### Program badań jakości obsługi klienta, odpowiedni do zastosowania w usługach, sprzedaży detalicznej i serwisie

Celem tego programu jest ocena funkcjonowania placówek zleceniodawcy, we wcześniej uzgodnionych zakresach, na podstawie opisu zachowania personelu w kontakcie z klientem korzystającym ze standardowej usługi. Każde badanie zostanie zakończone raportem zawierającym wyniki ocen poszczególnych placówek i analizą jakościową uzyskanych wyników, łącznie z diagnozą obszarów deficytowych.

Zawarte w ofercie propozycje przygotowywane są każdorazowo z uwzględnieniem specyfiki i potrzeb zleceniodawcy.

**R**ok 1998 przynosi kolejne zmiany w obowiązującym systemie podatkowym, które w znacznym stopniu dotyczą również zakładów pracy chronionej. 1 stycznia br. weszła w życie Ordynacja Podatkowa, która zbiera, porządkuje i nowelizuje całość przepisów podatkowych obowiązujących w naszym kraju. Zmianie uległy także niektóre szczegółowe przepisy dotyczące podatku VAT. Wprowadzenie tak znaczących zmian w zakresie prawa podatkowego tworzy nową sytuację prawną

w obszarze działalności Państwa zakładów i w naturalny sposób budzi wiele wątpliwości dotyczących interpretacji przepisów podatkowych.

Organizowane przez Ośrodek Szkolenia KIG-R seminarium ma stanowić pomoc dla służb finansowo-księgowych ZPCh w zapoznaniu się z tymi przepisami oraz odpowiedniej ich interpretacji. Stanowić ma także forum indywidualnych konsultacji w tym zakresie.

**Seminarium prowadzić będzie Główny Specjalista w Departamencie Podatków Bezpośrednich i Opłat Ministerstwa Finansów – Elżbieta Rogala.**

### Pierwszy oddział terenowy

Ustalono ostateczny termin powołania oddziału KIG-R w Katowicach, na 27 lutego br. W zebraniu inicjującym jego powołanie – w siedzibie ZUR-S w Katowicach – udział wezmą przedstawiciele zakładów pracy chronionej z województw: katowickiego, bielskiego i częstochowskiego.

### Powołano zespół

Trwają przygotowania do V Walnego Zgromadzenia członków KIG-R, które – ze względu na jubileusz 5-lecia naszej organizacji – będzie miało charakter uroczysty.

W związku z tym powołano zespół ds. organizacji V Zgromadzenia, w składzie: Jan Tomczak – przewodniczący, oraz członkowie: Edmund Pazurek, Włodzimierz Sobczak i Józef Sojda.

Jego pierwsze posiedzenie odbyło się 17 lutego br.

Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie proponowaną tematyką i konieczność zapewnienia uczestnikom odpowiednich warunków szkolenia, oraz ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, informujemy, że o udziale decydować będzie kolejność zgłoszeń.

**Termin szkolenia: 28 lutego br. w hotelu „Orbis-Aria”, ul. Kresowa 5/7, Sosnowiec.**

Program ramowy:

1. Zakład pracy a zakład pracy chronionej – różne prawa i obowiązki.
2. Zmiana statusu zakładu i związany z tym odmienny rodzaj rozliczeń podatku VAT.
3. Relacja między zaniechaniem poboru podatku a zwolnieniem od wpłat podatku VAT.
4. Zakres zwolnienia od wpłat podatku VAT i wyłączenia od tego zwolnienia.
5. Skutki przekroczenia warunków do zwolnienia od wpłat podatku VAT do Urzędu Skarbowego.
6. Próba zdefiniowania terminu „w zakresie działalności pracy chronionej”.
7. Zapłata za nabyty towar zakładowi pracy chronionej a prawo do odliczenia.
8. Dokumentacja sprzedaży z ZPCh.
9. VAT w 1998 r. a nowy kodeks celny i ordynacja podatkowa.
10. Pytania i odpowiedzi.



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**